

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-81-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w pol. i od 6—7 wiecz.

PO MOWIE TREVIRANUSA PRASA FRANCUSKA DZIELNIE ODPIERA SZTURM NA NASZE GRANICE

Berlińskie pisma „demokratyczne” bronia wojowniczego ministra nieopatrzenie rzucającego pogroźki pod adresem Polski
Protest Polskich Związków Obrońców Ojczyzny przeciwko zakusom Rzeszy

Oburzenie we Francji

Paryż 12 sierpnia (Tel. wł.)
Podana przez wczorajsze „Hasło” mowa Treviranusa, wygłoszona z powodu jedenastej rocznicy konstytucji wejmarskiej, wywołała bardzo przykre wrażenie w kołach politycznych Francji.

Ta wojownicza mowa, skierowana przeciwko duchowi Locarna, nie polepszy stosunków francusko-niemieckich.

Naturalnie, Niemcy usiłują złagodzić wrażenie, jakie sprawiła. Już dziś prasa niemiecka zapewnia, że Treviranus przemawiał we własnym imieniu, nie przedstawiając się jako minister, ani kanclerz, ani też ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy.

Oświadczenie to jednak w niczem nie łagodzi pożałowania godnego wrażenia, wywartego tutaj przez tę mowę publiczną, wygłoszoną przez ministra na służbie.

Jedno z dwojga: albo wszyscy ministrowie Rzeszy podzielają poglądy Treviranusa, albo ich nie dzielają.

W pierwszym razie jesteśmy powiadomieni o celu polityki niemieckiej i wszelkie tłumaczenia nie tu nie zmieniają. W razie przeciwnym obowiązkiem kancelarza Brueninga i innych członków rządu niemieckiego jest publiczne wyrzeczenie się solidarności z ministrem terytorjów okupowanych i potępienia jego mowy.

Wprost nie do pomyślenia jest, aby minister z takimi poglądami zasiadał nadal w rządzie istotnie zdecydowanym uprawiać w dalszym ciągu politykę odprężenia, zainaugurowaną przez nieboszczyka Stresemanna i opierać swe dążenia polityczne na pieszanowaniu traktatów oraz na lojalnym wypełnianiu układów, zawartych i ratyfikowanych przez naród niemiecki.

Niemcy się tłumaczą

Dzienniki berlińskie odłamu demokratycznego, a więc chcące uchodzić za wyrazicieli polityki odprężenia i porozumienia, występują z namyślną obroną wszechniemieckiego wykołajenia Treviranusa, zamiast po męsku potępić wyskok odpowiedzialnego ministra, którego niepożyteczne potępienie szablą pod adresem Polski wywołało prawdziwą burzę oburzenia i głębokie zaniepokojenie prasy paryskiej.

— Francuska opinia publiczna — pisze „Berliner Tageblatt” — nie powinna ulegać krzykaczom, którzy dziś jeszcze upierają się przy zachowaniu błędu Traktatu wersalskiego (Pomorze Polskie, ponieważ wytworzone z tego powodu podniecenie nie leży w interesie Francji).

Treviranus chciał Polakom oświadczyć, że zarówno w ich interesie jak Niemiec, oraz pozostałych państw Europy leży usunięcie wiecznego niepokoju, wpływającego z istnienia niesprawiedliwej granicy.

Prasie francuskiej, a więc: p. Perti-

naxowi w „Echo de Paris”, powołującemu się na ducha Locarna, „Journal de Debats”, oceniającemu mowę Treviranusa jako wezwanie do wojny odwetowej, „Intransigeant”, który w mowie Treviranusa dopatruje się wypowiedzenia wojny Polsce, oraz „Tempsowi”, wypowiadającemu się w tym samym sensie, należy odpowiedzieć, iż Treviranus nie powiedział ani słowa więcej, aby można z tego wnioskować, iż Niemcy zdążają do innego rozwiązania sprawy „kurytarza” jak w ramach art. 19 paktu Ligi.

„Vossische Zeitung” wywodzi, że mowa Treviranusa nie powinna być podsta-

wą do dyplomatycznych kontrowersyj z Warszawą, Paryżem i Londynem. Dziennik wywodzi, że Treviranus wyrażał się spokojniej, aniżeli w swoim czasie Herzt, w swej osławionej mowie w Bytomiu (Den Osten wollen wir reiten. — Na wschód chcemy cwałować).

Mowa Treviranusa zawierała tylko to, co rozmaici odpowiedzialni politycy niemieccy już wielokrotnie wyrażali, a nawet sam Stresemann, tylko w oględniejszej formie.

.. żaden Niemiec — kończy dziennik — nie uzna nigdy granicy wschodniej za sprawiedliwą.

Protest polskiego „Fidacu”

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Polskiego Fidacu, na którym postanowiono w związku z niesłychanym atakiem ministra niemieckiego Treviranusa na Polskę przedłożyć na zjeździe Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny rezolucję, protestującą przeciwko rewizjonistycznym dążeniom rządu Rzeszy.

Tyfus i drożyzna w Ameryce

następstwami tegorocznej katastrofalnej posuchy
Rok bieżący jest najgorszym od lat 30

NOWY JORK, 12. 8. Ludność Stanów Zjednoczonych, a szczególnie wielkich

miast zaczyna odczuwać pierwsze skutki katastrofalnej suszy. Ceny środków żywności

w Nowym Jorku i innych miastach podniosły się przeciętnie o 25 proc., przy czym istnieje obawa, że nie jest to jeszcze kulminacyjny punkt drożyzny.

W ogromnych połaciach kraju panuje głód i najsroższa niedza.

Rozpaczliwe położenie wzmaga się jeszcze wskutek często powtarzających się pożarów lasów, które dotknęły zwłaszcza stany Wiskonsin, Kentucku i Arkansas.

W Blue Mountain, w stanie New Jersey 2000 ludzi, tak strażnicy pożarnej jak ochotników, zajętych jest gaszeniem szalejącego pożaru. Dotychczas zanotowano więcej niż 100 pożarów lasów, które wyrządziły olbrzymie szkody w Stanach Zjednoczonych.

Prezydent Hoover zwołuje na dziś zebranie organizacyjne narodowego komitetu obrony przed suszą, do którego mają wejść również przedstawiciele rolnictwa. Komitet ten zajmie się akcją pomocy dla farmerów.

Prezes amerykańskiego Czerwonego Krzyża, który powrócił z terenów zniszczonych przez suszę, zakomunikował prezydentowi Hooverowi, iż postanowił na szeroką skalę zorganizować pomoc sanitarną dla ludności, gdyż z powodu używania brudnej wody zanotowano liczne wypadki tyfusu.

Sprawozdanie ministerstwa rolnictwa stwierdza, że wskutek upałów zniszczonych zostało 700 milionów buszli kukurydzy, tak, że tegoroczne zbiory przyniosą około dwa miliardy buszli kukurydzy, co stanowi najniższe żniwo od 30 lat.

W dniach 15, 16 i 17 b. m. odbywać się będzie w Warszawie w kasynie urzędników państwowych przy ulicy Nowy Świat V-ty walny Zjazd Związku Niższych Funkcjonariuszów Państwowych.

„Dożynki u Witosa” Zjazd przedstawicieli stronnictw chłopskich i leaderów „Centrolewu” u prezesa „Piasta”

Opozycja, usiłująca bezskutecznie „zaszczobować” Rząd od szeregu miesięcy wynajduje najroźnorodniejsze „okazje”, aby tylko stanąć naprzecok jego zamierzeniom.

Ostatniemi takim posunięciem, mającym jakoby sparaliżować zamierzenia Rządu, był zjazd garstki opozycyjnych legjonistów w Warszawie, zakończony, jak zresztą było do przewidzenia, kompletnym fiaskiem.

Fakt ten nie ostudził jednak zapału opozycji, która i nadal zamierza „konkurować” z Rządem, urządzając imprezy o podobnym charakterze.

Następną taką imprezą, po nieudanych

zjeździe opozycyjnym w Warszawie, ma być zjazd u Witosa w nadchodzącą niedzielę 17 b. m. t. zn. akurat w dzień „Dożynek” w Spale.

W „Dożynkach” u Witosa mają wziąć udział wszyscy działacze stronnictw chłopskich oraz leaderzy „Centrolewu”.

W czasie obrad opozycjoniści spodziewają się dojść do porozumienia, którego dotąd, pomimo tylu konferencji nie osiągnęli.

Podobno ma tam nawet zapaść uchwała, domagająca się nowego zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Czy to nastąpi — okaże najbliższa niedziela.

Bezrobocie maleje!

Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 100 tys. osób

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy w okresie od dnia 2-go do dnia 9-go sierpnia r. b. czyli w statystycznym okresie tygodniowym liczba bezrobotnych na całym terenie państwa ULEGŁA DALSZEMU ZMNIEJSZENIU O 2.048 OSÓB i wynosi obecnie 192.231 zarejestrowanych bezrobotnych.

Od czasu maksymalnego napięcia bezrobocia t. j. od połowy marca r. b. kiedy liczba bezrobotnych sięgała 300.000 osób — BEZROBOCIE ULEGŁO ZMNIEJSZENIU O PRZESZŁO 100.000 OSÓB.

W ostatnim okresie tygodniowym przeważna ilość bezrobotnych uzyskała pracę w okręgach przemysłu włókienniczego

Afrydzi palą Peszawar

Pociąg z odsieczą utknął w drodze

Londyn 12 sierpnia. Położenie Anglików w okolicach Peszawaru staje się coraz groźniejsze. Ludność wiejska, aczkolwiek nie przystępuje oficjalnie do powstańców, to jednak bardzo chętnie dostarcza oddziałom Afrydów żywności, nie pobierając za to żadnej zapłaty.

Prowadzone przez wieśniaków patrole powstańców podchodzą do przedmieść Peszawaru i podpalają domy. Wczoraj oddział Afrydów przedostał się na stację kolejową pod Peszawarem i wyparłszy stamtąd załogę angielską, podpalili pociąg specjalny, złożony z wagonów sypialnych.

Wśród powstańców znajduje się wielu kawalerzystów, którzy zdezerterowali z angielskich pułków indyjskich.

Wczoraj wysłano z Lahore dwa pociągi piechoty do Peszawaru. Po drodze wojsko musiało opuścić pociąg, gdyż okazało się, że tor kolejowy został przez powstańców zniszczony. W dniu dzisiejszym piechota będzie się starała przedrzeć przez oddziały Afrydów do miasta.

Z Rawalpi wysłano do Peszawaru dwie kolumny samochodów pancernych, które jednak dotychczas do miasta nie przybyły.

DZIESIĘCIOLECIE dni krwi i chwały

14 sierpnia 1930 r.

1-a armia: FRONT PÓLNOCY: Uderzenie na Radzymiń 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej, która nie zdążyła w odwodzie uzupełnić swych słabych stanów liczebnych, zakończyło się o godzinie 12-ej zajęciem tego miasteczka. W następstwie gwałtownych przeciwnarć koncentrycznie uderzającego nieprzyjaciela, oddziały dywizji zostały zmuszone do odwrotu. W godzinach popołudniowych nieprzyjaciel wszedł w lukę między lewym skrzydłem 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej a Benjaminowem, przechodząc w ten sposób naszą drugą linię obronną w kierunku na Izabelin-Jablonna.

Dowództwo frontu skierowało do kontrataku 10-tą dywizję piechoty, powierzając dowództwo wszystkim trzem dywizyj (11-ta, 1-a litewsko-białoruska, 10-a) na przedmieściu warszawskim, generałowi Żeligowskiemu.

Wszystkie ataki sowiecki na Wiązownę, Okuniewo, Leśniakowiznę oraz forty Zegrza zostały odparte.

5-a armia: Dwa forty Modlina: „Miekszyn” i „Toruń” zostały przez nieprzyjaciela opanowane. 18-a dywizja generała Krajewskiego zajęła po walkach Sachocin, biorąc około 600 jeńców i liczne wozy z amunicją.

FRONT ŚRODKOWY. Ataki nieprzyjaciela na Hrubieszów zostały odparte. Nieprzyjaciel wyrzucony w tym rejonie za Bug ztopił w rzecce kilka dział i kulomiotów.

Na reszcie frontu dalsze przegrupowania do przeciwdzierzenia.

WOJNA turecko-perska

Londyn 12 sierpnia. Biuro Reutera donosi ze Stambułu, że wojska tureckie przekroczyły granicę perską i zajęły wschodnie zbocza Ararat, położone dość daleko w głąb terytorium perskiego.

DZWIĘKOWY

KINO

CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!

Film erotyczny, będący poniekąd rozprawą publiczną, na temat: Czy noc posłubna należy do męża? Reżyserja G. Fitzmaurice'a, Dramat z życia milionerów Ameryki p. t.

„Prawo męża”

W ROLACH GŁÓWNYCH: Billie Dove, Rod la Roque.

NADPROGRAM:

Słynny Chór Florencki odśpiewa szereg pieśni i arję z opery „Carmen”

Początek w dni powszednie o godz. 5 w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej.

Polska zaprosi Litwę na konferencję rolniczą państw bałtyckich

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy: Rząd polski ma zamiar — zgodnie z oświadczeniem min. Zaleskiego w czasie wywiadu z dziennikarzami estońskimi w Tallinie — zaprosić na konferencję rolniczą i państw bałtyckich do Warszawy także i Litwę.

Zaproszenie to nastąpi prawdopodobnie bezpośrednio po powrocie min. Zaleskiego z Tallina.

Zgodnie z dotychczasowymi zwyczajami, — ponieważ Polska nie pozostaje do tąd w bezpośrednich stosunkach dyplomatycznych z Litwą — zaproszenie wystosowane będzie za pośrednictwem poselstwa polskiego w Berlinie, które prześle zaproszenie rządu polskiego berlińskiemu przedstawicielstwu Litwy.

Odznaczenie Marszałka Piłsudskiego Gwiazdą i Wielkim Krzyżem „Kaitselitu”

W dn. 12-ym b. m. w godzinach popołudniowych zgłosiła się do Belwederu delegacja estońskiej państwowej organizacji przysposobienia wojskowego „KAITSELIT” w osobach prezesa tej organizacji ppłuk. Augusta Baldera i por. Elmara Leppa celem wręczenia Marszałkowi Piłsudskiemu odznak Gwiazdy i Wielkiego Krzyża Orderu Kaitselitu.

Delegację estońską przyjął Marszałek Piłsudski osobiście. Ppłuk. Balder zwrócił się do Marszałka Piłsudskiego z przemówieniem, w którym złożył Mu w imieniu Kaitselitu hołd, wyraził uznania i czci, a następnie doręczył odznaki.

Marszałek Piłsudski spędził na pogawędce z gośćmi estońskimi pół godziny. W trakcie rozmowy z zainteresowaniem wypytywał ppłuk. Baldera o organizację i zakres prac oraz uprawnień Kaitselitu.

Obaj oficerowie estońscy udzielali szczegółowych wyjaśnień Marszałkowi Piłsudskiemu, podkreślając, że Kaitselit jest jedyną tego rodzaju organizacją w Estonii i pracuje z pełnym poparciem rządu.

ZAMKNIĘCIE MIĘDZYNARODOWEJ WYSTAWY KOMUNIKACJI I TURYSTYKI



W niedzielę, 10 b. m., odbyło się uroczyste zamknięcie Międzynarodowej Wystawy Komunikacyjnej w Poznaniu. W zamknięciu uczestniczył p. min. Kühn, przedstawiciel władz miejscowych, przedstawiciele państw obcych, które brały udział w Wystawie, oraz wystawcy krajowi i zagraniczni.

Znów rzeź tysiąca osób Czang-cza powtórnie wpadło w ręce komunistów

Londyn 12 sierpnia. Nadeszłe z Nankinu prywatne doniesienia mówią, iż miasto Czang-cza zostało zpowrotem zdobyte przez komunistów. Urzędowo donoszą, że po zajęciu miasta przez wojska rządowe komunikacja telegraficzna z Nankinem była utrzymywana regularnie. Od wczoraj telegraf przestał działać. Również radiostacja wojskowa w Czang-cza nie odpowiada na sygnały.

Prawdopodobnie komuniści opuszczając Czang-cza pozostawili w mieście część swej armii w ubraniach cywilnych. Żołnierze ci widocznie umożliwili armji czerwonej wkroczenie do miasta i wzięcie do niewoli wojsk rządowych.

Szanghaj 12 sierpnia. Jak donoszą z wiarygodnych źródeł misyjnych, miasto Czang-cza w czasie zajęcia przez wojska czerwone uległo wielkiemu zniszczeniu. Zburzono kilkadziesiąt gmachów, przeważnie urzędowych. Koncesja europejska nie doznała szwanku, dzięki silnej ochronie wojskowej. Natomiast spalono i zrabowano 60 domów, należących do misji cudzoziemskich. Najwięcej ucierpiała misja prezbiterjańska i norweska. Około 1,000 mieszkańców zostało zabitych. (PAT)

Pogrom Żydów w Sowietach Krwawe sceny na dziedzińcu fabrycznym w Witebsku

Ryga 12 sierpnia. Wieczernia Moskwa donosi o nowej fali antysemityzmu. Nastroje antyżydowskie przybierają najbardziej ostry charakter na Białorusi sowieckiej.

Tak np. w pewnej fabryce k Witebsku robotnicy pobili dotkliwie żonę dyrektora fabryki, żyda, następnie zaś tłum robotników rzucił się na zebranych na dziedzińcu fabrycznym robotników żydów i poturbował ich, wnosząc okrzyki: „Bij żydów”. Ekscy przybrały tak poważny charakter, że interwencja milicji sowieckiej okazała się niezbędną.

Pismo zaznacza, że największe oburzenie musi wywołać fakt, iż robotnicy-

komuniści nie tylko nie bronili żydów, ale sami brali udział w ekscjach antysemickich.

Władze rozwiązały komitet fabryczny oraz skierowały sprawę na drogę sądową.

Abmedabad 12 sierpnia.

Dziś wybuchy tu ponownie rozruchy na tle zwalczania monopolu solnego. Zwolennicy biernego oporu usiłowali sprzedać publicznie sól pochodzącą z kontrabandy, co spowodowało interwencję policji. Kilku hindusów odniosło rany. Arrestowano 15 osób.

PREMIER SŁAWEK u Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 12. 8. Dziś o godz. 18.30 Pan prezes Rady Ministrów Walery Sławek udał się do Belwederu, gdzie odbył dłuższą konferencję z Panem Marszałkiem Piłsudskim.

P. PREZYDENT przybywa dziś do Gdyni

Gdynia 12 sierpnia.

Jutro o godz. 8 rano przybywa do portu Pan Prezydent Rzeczypospolitej na statku „Polonja”. Pan Prezydent zwiędzi chłodnie, port i łuszczarnie ryżu i miasto, poczem specjalnym pociągiem odjedzie do Warszawy. (PAT)

BUNT marynarzy w Archangielsku

WILNO, 12. 8. (Tel. wł.) Według otrzymanych wiadomości z Archangielska, na tle niewypłacenia żołdu marynarzom statków sowieckich, doszło do krwawych zajść pomiędzy marynarzami a kierownictwem portu. Marynarze po kilku godzinach walki opanowali skład z bronią i przez dłuższy czas stawiali zawzięty opór milicji specjalnym oddziałom wojsk G. P. U. Dopiero pociąg pancerny G. P. U. zdołał stłumić bunt marynarzy i rozbroić opornych. Podczas walki 12 marynarzy i żołnierzy było zabitych, a kilkunastu ciężko rannych.

WZROST WYWOZU w miesiącu lipcu r. b.

Wywóz z Polski łącznie z w. m. Gdańskiem w lipcu r. b. według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego przedstawiał się następująco:

Wywieziono ogółem 1.601.351 tonn towarów o wartości 197.776 tys. zł. w porównaniu do czerwca r. b. wywóz w lipcu r. b. wzrósł w wadze o 263.413 tonn w wartości wzrósł o 28.502 tys. zł.

WYBUCH w fabryce

BERLIN, 12. 8. Według doniesień z Nowego Jorku w czasie eksperymentowania nad spreparowaniem nowej esencji waniljowej miał miejsce niezwykle silny wybuch, wskutek którego górne piętra budynku zwały się na sąsiedni niższy dom. Dotychczas udało się stwierdzić, iż jedna osoba została zabita, trzynastu zaś odniosło ciężkie obrażenia. Istnieją jednakże poważne obawy, że pod gruzami znajduje się jeszcze wiele ofiar.

ZWYCIEŚTWO konserwatystów w Kanadzie

Nowy Jork 12 sierpnia.

Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca sensacyjnemu zwycięstwu stronnictwa zachowawczego podczas wyborów w Kanadzie. Zwycięstwo to było przewidywane, nikt jednak nie przypuszczał, że konserwatyści uzyskają tam olbrzymią większość. Znamiennym jest również, że większość ta objęła wszystkie poszczególne prowincje Kanady. Nowojorski „Times”, omawiając wynik wyborów, podkreśla, podobnie jak i inne pisma demokratyczne, że zwycięstwo konserwatystów skierowane jest ostrzem przeciwko Stanom Zjednoczonym, a spowodowane zostało wysoką taryfą celną.

Precz z rękoma od polskich granic!

Po panu Sauerweinie, panu Władimirze D'Ormesson, w szeregu publicystycznego bataljonu szturmowego, propagującego idee niemieckie poruszenia sprawy rewizji granic polsko-niemieckich, staje z kolei p. William Martin, redaktor i czołowy publicysta „Journal de Geneve”, organu, stojącego najbliższej szej sekcji informacyjnej Sekretariatu Ligi, p. Comberta. Gdyby trzeba było dowodu, że to „podgotowywanie terenu” prowadzone jest według wszelkich zasad systematycznej strategii pod jedną ogólną komendą, wystąpienie p. Williama Martin dostarczyłoby już tego dowodu ostatecznie.

Redaktor „Journal de Geneve” lubi nadawać swoim artykułom znaczenie not dyplomatycznych. Te noty dyplomatyczne najczęściej zredagowane są tak, jakby wychodziły z sal Sekretariatu w Pałacu Narodów: są wtedy starannie naoliwione, czynią rozpaczliwe wysiłki pogodzenia wszystkich sprzeczności, przyznają rację wszystkim, aby i wilki były syte i kozy całe, zaczynają się w tonie dogadzającym jednej stronie, kończą się w tonie, dogadzającym drugiej, spełniają apostołstwo pojednania i pokoju.

Niekiedy jednak ta równowaga przechyla się nagle i to dość gwałtownie, na jedną stronę. Rozjemca publicystyczny zamienia się w publicystycznego adwokata. Broni tezy jednostronnej zaszarcie ku oklaskom jednej ze stron i ku zdziwieniu drugiej, nie mogącej rozpoznać, co się stało z jowiszową bezstronnością genewskiego publicysty. Artykuł ma wtedy charakter noty dyplomatycznej, wpływającej z zewnątrz w próg genewskiego pałacu. Do tej drugiej kategorii należy artykuł p. Martina z 8-go b. m. p. t., „Kurytarz Genewski”. Sprawa, która jest przedmiotem tego artykułu, p. Martin zainteresował się tak żywo, że aż podjął utrudniającą i kosztowną podróż do Królewca i Gdańska, że zwiedzał „opustoszałe i zaniedbane drogi, łączące Niemcy z Prusami”, że dumnie nad ruinami mostu pod Opaleniem i płakał nad 9-ciu milionami marek, które Niemcy w tym strategicznym moście utopili, że oglądał dojsie niemieckie do Wisły i micrzył jego szerokość i t. d.

Konkluzja? „Kurytarz stanowi bez wątpienia anomalję geograficzną”. „Sytuacja jest krzywdząca dla ludności, którą dzieli nowa granica”. „Granica polsko - niemiecka wymaga rewizji”. Również jak p. Sauerwein, również jak p. D'Ormesson, p. Martin przyznaje, że z całkowitem oddaniem „kurytarza” Niemcom nie posłoby tak gładko, bo nie byłoby to rozwiązaniem zagadnienia, lecz tylko jego odwróceniem. Idzie mu tylko o jakieś nieokreślone zmiany w wytyczeniu granicy, o to, „aby osłabić drażniące postanowienia Traktatu Wersalskiego”, o to, aby granice przestały być murem, to znaczy zapewne, aby szmugiel towarów niemieckich do Polski nie spoty-

kał się z „wrogiem zachowaniem postępków celnych” i t. p.

Pan Martin apeluje do Polski, aby tym pocziwym zamiarom nie czyniła trudności, poucza ją, że to nie godzi się dokuczać ludności i nie zapominać uraz, pozwala sobie nawet nie przekąs, że „o wiele łatwiej panować nad innymi, niż nad sobą” i pla-

cze nad Polską, że wskutek tego nie panowania nad sobą „przepuszcza okazje historyczne”.

Tą okazją historyczną ma być dzisiaj polityka Niemiec i ich wyraźny zamiar wyzyskania inicjatywy Brianda dla rewizji postanowień Traktatu Wersalskiego? Polska nie ma tego samego pun-

ktu widzenia na tę okazję historyczną, co p. Martin. Ci, którzy do tego stopnia nie panują nad sobą, że nie chcą jej przepuszczać, że nie zdołają zmienić niezłomnego stanowiska Polski, które da się wyrazić krótko: „PRECZ Z RĘKAMI OD NASZYCH GRANIC”...

K. P.

„Są sędziowie w Saksonji...”

Sprawa sportowca francuskiego skazanego w Niemczech na więzienie

Głośna afera francuskiego sportowca, pływaka Cuvelier, który po zdobyciu pierwszej nagrody na zawodach w Niemczech, znalazł się na... ławie oskarżonych i za rzekome ugodzenie nożem niejakiego Schoedera otrzymał 4 miesiące więzienia, przybiera coraz bardziej sensacyjny charakter.

Podczas przewodu sądowego wyszły na jaw oczywiste dowody kłamliwego zeznania ze strony niemieckich świadków, podżeganie do nich kilku znanych miejscowych członków ultranacjonalistycznej organizacji, a wreszcie i to, że, ów noż, znaleziony na miejscu wydarzenia, nie mógł należeć do Francuza, gdyż nosił znak miejscowej firmy, a przecież Cuvelier noża nie kupował, przybawiając na zawody sportowe.

Mimo to jednak Cuvelier został skazany i, w drodze wyjątkowej łaski, pozwolono mu po złożeniu wysokiej kaucji wyjechać do Francji z zobowiązaniem stawienia się na ponowną rozprawę, której zażądał jego obrońca.

Sprawa wywołała ogromny rozgłos zarówno we Francji, jak w Niemczech, a

ogłoszone ostatnio przez niemieckie pismo (!) „Berliner Tageblatt” rewelacyjne szczegóły Schoedera i jego przeszłości, stwierdzają, że... „są sędziowie w Wiessenfels”, że sprawiedliwość niemieckich sądów potrafi być całkowicie ślepa, jeżeli tego zechce.

Oto okazuje się, że ów Otto Schoeder, którego prokurator charakteryzował, jako „człowieka, zasługującego na bezwzględne zaufanie”, w maju ubiegłego roku był oskarżony o usiłowanie dokonania gwałtu na tych samych dwóch panach, które towarzyszyły francuskiemu sportowcowi owego wieczora, po zawodach sportowych.

Rodzice dziewcząt wnieśli do sądu formalną skargę przeciw napastnikowi, ale sądy w Saksonji są... pobłażliwe dla członków organizacji Hitlera i skarga została w biurku prokuratora.

Nie mógł o tem wiedzieć sąd i prokurator, obdarzający takim zaufaniem Schoedera.

Okazało się również, że po bójce Schoeder zwrócił się do towarzystwa sporto-

wego, które urządziło zawody, żądając... odszkodowania za otrzymaną ranę. Kiedy mu odmówiono, zwrócił się do władz. I tu następuje — według rewelacji „Berliner Tgb.” — najbardziej sensacyjny moment: żadnego noża na miejscu wypadku nie znaleziono, natomiast następnego dnia sekretarz związku „narodowych socjalistów”, do którego należał i Schoeder, przyniósł do policji noż, rzekomo znaleziony przez niego w pobliżu miejsca zajścia.

Obecnie, śledztwo, zarządzane przez ministerstwo sprawiedliwości — a nie przez miejscowe władze — ustaliło, że noż ów był wręczony sekretarzowi związku... przez samego poszkodowanego, Schoedera!

Cała ta historia wyglądałaby na nieprawdopodobnie cyniczne zainscenizowanie, gdyby... nie skończyła się wyrokiem, skazującym niewinnego Francuza na 4 miesiące więzienia.

Oczywiście, sprawa będzie powtórnie rozpatrywana, a Cuvelier nie będzie potrzebował rozpamiętywać w więzieniu skruchości realizowanego — bodaj na terenie sportu — „Locarno”.

Tym razem prawda wyszła na jaw — a przecież ofiarą takiej samej „sprawiedliwości” padł biedny Jakubowski.

Nie był znakomitym sportowcem, nie miał kto ująć się jego krzywdy, więc zginał, jako ofiara bezmyślnej tępoty i nie-nawiści.

Próby „zblżenia” Francuzów i Niemców na terenie sportowym — zawiodły.

Zobaczmy, jaki rezultat przyniosą inne usiłowania, znacznie bardziej skomplikowane, którym tyle wysiłku poświęcają apologety „harmonji francusko-niemieckiej”...

L. Z.

Wesoła „epidemia”

Ucieczka od trosk i zmartwień

Od roku 1920 mieliśmy już w Polsce rozmaite epidemie. Był więc okres „krzyżówek”, dancinów, wojennej literatury, politykowania i „społecznikowania”, grypy i hiszpanki, a teraz... teraz grasuje epidemia rewiji! Tak, tak, Inaczej nazwać nie można. Dość powiedzieć, że w Łodzi mamy już cztery teatry rewijowe, a w każdym jest niezrównany „Lopek”, znakomity, światowej (oczywiście) sławy piosenkarz i t. zw. girlsy. Powiadają, że gdyby nie brak lokali, mielibyśmy jeszcze kilka takich zakładów, bo ten rodzaj sztuki „bierze” publiczność i — taka zapanowała obecnie „passa”. Poza tem pojawiło się w Polsce co niemiara autorów rewijowych, przy każdym niemal stoliku kawiarnianym siedzi jakiś „Hemar”, albo inny „Słonimski”, którym śnią się już bajeczne honorarja, własne auta i sława... sława!

W Łodzi, mamy nadzieję, skończy się to bardzo prędko, jak każda zresztą epidemia o ostrym, gwałtownym przebiegu. Jest poza tem rzeczą charakterystyczną, że łodzianie nie są indywidualistami i każde zjawisko ma tu rozmiary masowe, nagminne. Jeżeli — manufaktura — to wszyscy, jeżeli plajta — to powszechna, jeżeli ktoś wpadnie na jakiś pomysł — to za nim zaraz idą tłumy. Jednym słowem wszystko hurtem, a nie w pojedynkę. Ma to może swoje dobre strony, bo odzwyczajają ludzi od „łamania sobie głowy” na własny rachunek: wszyscy myślą i robią to samo.

Mieliśmy w ubiegłym sezonie też kilka teatrów dramatycznych i we wszystkich wystawiano sztuki t. zw. „społeczne”. Skończyło się generalną... „plajtą”. W sezonie nadchodzącym będzie prawdopodobnie o tyle gorzej, że teatrów będzie jeszcze więcej, a publiczności coraz mniej. Trzeba bowiem nadmienić, że Łódź, mimo 600.000 mieszkańców, ma bardzo ograniczoną ilość bywalców kawiarnianych i teatralnych. Ci sami ludzie prze-

noszą się co pewien czas z jednego lokalu do drugiego, tworząc „publiczność”. Dzięki temu zdarza się, że nagle jakaś impreza, zakład lub instytucja traci powodzenie, a inna zaczyna „prosperować”. I to bez żadnych powodów! Znaczy to poprostu, że określonej garstce ludzi znudziło się chodzić tu, i, dla urozmaicenia, przeniosła się gdzieindziej. Teatr, który przez cały sezon ubiegły był terenem namiętnych walk osobistych, politycznych i zasadniczych, stracił w międzyczasie bardzo... wiele na uroku, zwłaszcza, że po szeszciorocznych eksperymentach będzie musiał „wysolidnieć” t. zn. sięgnąć do „żelaznego” repertuaru, który mocno zarzewiał, i bynajmniej nie przyciągnie publiczności, która wprawdzie niebardzo wie, czego chce, ale lanknie niewątpliwie czegoś nowego, czegoś innego. Kto wie, czy wobec tego teatr miejski nie będzie musiał wystawiać rewji i zaangażować w tym celu z tuzin girls. Business befor all! N. b., autorów rewijowych nie będzie musiał szukać, mamy bowiem na miejscu całą paczkę tych genjuszów!...

I może się to komuś wydać dziwnym, że w okresie masowych upadłości, gdy cała Łódź znajduje się pod „nadzorem”, gdy we wszystkich niemal sklepach, gdzie dawniej sprzedawano manufaktury i t. p. „solidne towary”, dziś sprzedają miętowe cukierki i wodę sodową, że właśnie teraz cieszą się względnie powodzeniem rozmaite bałaganiki rewijowe i wszelkiego rodzaju tanie błazeństwa. Wytlumaczyć tego nie można, jak nie można ustalić przyczyn wszystkich dotychczasowych „pasji” i epidemii. Wolno jednak przypuszczać, że jest to ucieczka od smutnej rzeczywistości, od trosk i zmartwień „upadłego” życia Łodzi.

Chcemy wierzyć, że ta „wesoła” epidemia minie tak samo, jak minęły krzyżówki, dancinigi, grypy i hiszpanki.

T. G.

Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łożek metalowych; wyżymaczki amerykańskie materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łożek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, tel. 1-58-61 29

DZIŚ W RADJO 574

Godz. 20,15

M. Salecki
Tenor

DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY „CASINO”

Dzień i dni następnych

Potęjny dramat wschodni na tle walki o najpiękniejszą kobietę wschodu p. t.

MIŁOŚĆ W PUSTYNI

W rolach głównych:
OLIVE BORDEN
NOAH BERRY
HUGH TREVOR

NADPROGRAM:

Dodatek dźwiękowy Metro-Goldwyn Meyer oraz aktualności krajowe.

Początek seans. o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wieczór.

Widownia nowoczesnie wentylowana.

Program tegorocznych dożynek u P. Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale

Wszyscy uczestnicy korzystać będą z 75 proc. zniżki kolejowej

Organizacja i program tegorocznych dożynek u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Spale różnić się będą znacznie w sensie dodatnim, od urządzanych poprzednio.

Program dożynek, organizowanych przez specjalny komitet, składający się z przedstawicieli największych organizacji społeczno-rolniczych - ustalony został w sposób następujący:

W pierwszym dniu uroczystości, dn. 16 sierpnia zjadą się uczestnicy do Spały. Dzień ten poświęcony będzie na zawody sportowe, zawody strzeleckie i zabawy ludowe, a przedewszystkiem bieg sztafety Tomaszów-Spała o nagrodę Prezydenta Rzplitej oraz zawody w strzelaniu z broni małokalibrowej. Program zabaw ludowych wypełnią pokazy grup z poszczególnych okolic kraju pod kierownictwem związku teatrów ludowych.

Drugi dzień uroczystości, niedziela dnia 17 sierpnia:

O godz. 9-ej na stadionie odbędzie się msza św. i kazanie biskupa Kubiny w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 11 m. 30 defilada korowodu przed Panem Prezydentem Rzplitej.

O godz. 13-ej składanie wieńców Panu Prezydentowi Rzplitej.

O godz. 17-ej na scenie wielkiej hali obok stadionu przedstawienie m. in. odegrane będzie „Wesele Śląskie”.

O godz. 20-ej odbędzie się obiad u Pana Prezydenta dla zaproszonych gości.

Defilada korowodu odbędzie się grupami w strojach ludowych, według następującego porządku: Na samym przodzie korowodu będzie szła muzyka wiejska, tuż za nią socha zaprzęzona w dwa woły, którą prowadzić będzie stary ratarz poleszucki ubrany w lniany strój. Za sochą przejdzie pług jednoskibowy, zaprzężony w dwa konie, pług będzie prowadził księżak z Łowickiego, a konie młody pastuch. Za pługiem pójdą trzej siewcy: wołyński lubliński i kujawiak. Przed siewcami będzie szła stara gospodyni z gromnicą w stroju kurpiowskim. Siewcy i gospodyni będą otoczeni przez czterech młodych chłopców księżaka, górala, krakowiaka i poleszuka. Za siewcami zaprzężone w cztery konie jechać będą na sankach brony, które prowadzić będzie młody krakowiak. Dalej postępować będą kosiarze i żniwiarki: poleszucki, wilnianin, nowogródzianin, łęczycanin, sieradzianin i sandomierzianin oraz sześć młodych żniwiarek-odbieraczek z sierpami z tych samych pochodzących okolic co i kosiarze. Za nimi pójdą trzy młode grabaczki z grabiami: łowiczanka, wołyńska i góralka. Za grabaczkami przejdzie żniwiarka-wiązaczka zaprzężona w dwa konie. Będzie na niej jechał kujawiak. Za nią mechaniczna grabiarka konna zaprzężona w jednego konia, prowadzona przez młodego chłopaka z Opoczyńskiego. Tę część korowodu zamknie wóz dra-

biński zaprzężony w dwa konie i napelniony snopami. Na wozie oprócz woźnicy będą jechały dwie dziewczyny, obok zaś wozu będą szły cztery dziewczyny i czterech chłopców z grabiami i z widłami z okolic Mazowsza.

Z kolei przejdą przed Panem Prezydentem grupy z wieńcami, a więc: Kaszuby, Wielkopolska, Kujawy, Mazowsze Polne, Kurpie, Suwalsko-Grodzieńskie, Wileńszczyzna, Nowogródzkie, Polesie, Wołyń, Lublin, Podlasie, Mazury Centralne, Łowickie, Łęczyskie, Sieradzkie, Śląsk Górny, Śląsk Cieszyński, Świętokrzyskie, Sandomierskie, Krakowskie, Nowo-Sądeckie, Górale, Huculi Bojki, Opoczno-Brzeziny-Rawa Mazowiecka.

Za grupami będzie niesiony wieńiec ogólnopolski w otoczeniu żniwiarzy i żniwiarek po jednym z każdej wymienionych okolic kraju. Przy wieńcu będzie szła muzyka, a przed nim przodownica z wiankiem na głowie i z żywym kogutem.

Za grupami przejdą młocarze z cepami na ramionach: sieradzianin, krakowiak, góral, wołyński, księżak, poleszucki. Za młocarzami przejdzie wóz wasagowy, na którym będą umieszczone trzy worki z mąką i dzieżą do zaciniania chleba. Powozić będzie gospodarz z okolic Spały a towarzyszyć mu będą przy wozie cztery kobiety: kurpianka, krakowianka, ślązanka i księżaczka. Dalej starsza gospodyni z Po-

lesia nieś będzie drewnianą tacę, nakrytą białym płótnem samodziałowym, a na niej bochen chleba. Za nią gospodarz wołyński na takiej samej tacy nieś będzie plaster miodu.

Po przejściu tego barwnego korowodu przed Panem Prezydentem przejdzie pochód ogółu uczestników dożynek ubrany już w zwykłe stroje.

Wieńce składane będą przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej na wielkim stadionie sportowym przez poszczególne grupy, zaś wieńec ogólnopolski przez delegatów wszystkich grup. Ceremonii tej towarzyszyć będą krótkie przyspiewki okolicznościowe.

Wszyscy uczestnicy dożynek będą korzystali z 75%-wej zniżki kolejowej, mianowicie za okazaniem i ostemplowaniem karty uczestnictwa w kasie stacji wyjazdowej otrzymają bilet kolejowy do Spały za opłatą połowy ceny biletu, zaś powrotną drogę odbywać będą bezpłatnie jedynie za okazaniem ostemplowanej karty uczestnictwa. Oprócz karty uczestnictwa każdy z uczestników dożynek otrzyma kartę zaprowiantowania, która upoważniać będzie do bezpłatnego otrzymania w Spale porcji grochówki, ¼ kg. kiełbasy, ½ kg. chleba pyłowego i 1 litr piwa, kawy lub herbaty. Prowianty będą wydawane o godz. 8-ej rano w dniu 17 sierpnia. Prócz tego w Spale uruchomione będą na dzień uroczystości dożynek specjalne tanie bufety.

Niebywały urodzaj grzybów na Wileńszczyźnie

Według nadchodzących wiadomości z Wileńszczyzny urodzaj grzybów w tym roku jest niebywały. Spowodowany on został ciepłą temperaturą i ostatnimi obfitymi deszczami. Wskutek tak wielkiego urodzaju grzybów, targi w prowincjonalnych miastach Wileńszczyzny prosto są zawałone grzybami. Cena grzybów za 1 kg. waha się na tych targach w zależności od gatunku od 25 do 50 gr. — Również na rynku wileńskim daje się zauważyć ogromną podaż grzybów.

Należy oczekiwać więc zwiększenia się eksportu grzybów z Polski do Niemiec, gdzie wobec niskich cen będziemy mogli konkutować z powodzeniem s grzybami eksportowanymi przez Sowiety.

Kłeska pożarów

W dniu 9 b. m. wybuchł pożar we wsi Niedźwiady pow. jaroszyńskiego w zagrodzie Andrzeja Gościńskiego.

Pożar strawił stodołę, w której znajdował się plon tegorocznych żniw.

Straty wynoszą przeszło 90.000 zł., gdyż oprócz zboża spłonął również inwentarz martwy w postaci maszyn rolniczych, a m. in. padła paśta ognia również mechaniczna młockarnia.

Policja prowadzi energiczne śledztwo, gdyż zachodzi poważne podejrzenie podpalenia.

Śmiertelne porachunki rodzinne

Onegdaj we wsi Kiwańce, gminy raduńskiej przyszło do bójki na polu między Eljaszem Niewierą, a strykiem jego Janem Niewierą i synem tegoż Janem.

Bójka, jak to najczęściej bywa, powstała na tle sporu o miedzę graniczną. Przeciwnicy, gdy już wyczerpali cały zapas obelg i argumentów, rozpoczęli bójkę, w trakcie której Jan Niewiera wraz z swoim synem porwali za kół, którym śmiertelnie poranili w głowę Eljasza Niewierę. Nieszczęśliwego ciężko poturbowanego przez czułych krewniaków, przewieziono do szpitala rejonowego w Ejszyskach, gdzie nie odzyskawszy przytomności wkrótce zmarł.

Niegodziwego stryjśzaka wraz z synem, godnym naśladowcy ojca, aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Lidzie.

Wyzysk na letniskach

Konieczność zdecydowanej akcji władz rządowych i miejskich

Można śmiało powiedzieć, że 80 procent letników, wyjeżdżających z miast na wycozasy wakacyjne spotkało się, zwłaszcza w bieżącym roku z niebywałym wyzyskiem ze strony podnajemców mieszkań, zarządców pensjonatów (kupców, handlarzy, mleczarzy i t. p.). Jak gdyby wszystko sprzyściło się na biednego letnika. Musi on zapłacić lichwiarski czynsz za mieszkanie, jadać w restauracji, czy pensjonatach za drogie pieniądze potrawy na margarynie, (mimo, że ci się przysięgają, że na prawdziwym maśle), za nabiał i jarzyny płacić ceny o 50 do 100 procent wyższe, jak w mieście, sklepikarzowi płacić lichwiarski zarobek i t. d. Kto jedzie na świeże powietrze, ten musi być bogaty — oto opinia ludności, zarobkującej na letniskach, a dzierstwo i bezwzględność w pobraniu cen — dewiza w taktyce sezonowej w letniskach i uzdrowiskach.

Mieszkańcy okolic, do których zjeżdżają letnicy, nie chcą zrozumieć, że dziśniejsze kadry letników rekrutują się przeważnie z wyniszczonych materialnie i zbiedzonych fizycznie pracowników umysłowych, którzy długie miesiące oszczędzają, aby zdrowie własne i swych rodzin w miesiącach wakacyjnych podleczyć i nabrać sił do dalszej pracy.

Niewątpliwie, że ludność letniska i uzdrowisk ma prawo liczyć na zarobek ze strony letników, jednak niema ona miary w granicach dopuszczalnej kalkulacji cen. To, co w wielu miejscach letniskowych się dzieje — przybiera rozmiary jakiejś niezrozumiałej manji natychmiastowego wzbogacenia się, która ogarnia coraz szersze kręgi ludności korzystającej z pobytu letników.

Jest to objaw społecznie niesłychanie smutny, a groźny temwięcej, że mieszkańców miast odstrasza od wyjazdów wakacyjnych. W konsekwencji odbija się to niekorzystnie na samej ludności letnisk i uzdrowisk, która przez zmniejszenie się frekwencji osób przyjezdnych będzie systematycznie pozbawiona zarobków.

Władze zarówno rządowe, jak i miejskie muszą wszelkimi siłami podjąć akcję w kierunku jak najenergiczniejszego tępienia wyzysku na letniskach i w uzdrowiskach. Do tego zadania są one powołane także i z tego tytułu, że wiele letnisk i uzdrowisk pobiera taksy klimatyczne, które obciążają w wysokiej mierze kieszeń letnika, a w żadnej mierze nie chronią go przed nieuczciwością i zachłannością dużej części ludności letnisk i uzdrowisk.

Zuchwały napad bandycki i sensacyjne wyniki pościgu

W nocy z soboty na niedzielę dokonano niezwykle zuchwałego napadu na zaścianek Szpegiło gminy olkienickiej w pobliżu granicy litewskiej. Około godz. 1 nocy do zaścianka wtargnęło 6 uzbrojonych i zamaskowanych bandytów, którzy związali właściciela zaścianka Stanisława Polityko i jego rodzinę, a następnie obrabowali dom, zabierając wiele rzeczy z ubrania, 50 dolarów gotówką i kilkadziesiąt złotych. Banda uzbrojona w karabiny oddała się następnie w okoliczne lasy w kierunku granicy litewskiej. Powiadomione o

wypadku policja i KOP zarządziły natychmiast pościg, obstawiając granicę szczylnym kordonem, zaś w lasach organizując obławę. Wynik pościgu był wręcz sensacyjny. Mianowicie udało się ująć trzech z pośród napastników w tej liczbie Józefa i Jakóba Kurkuciów ze wsi Dmitrówka, rodzonych braci owego Kurkucia, wokół osoby którego rząd litewski podniósł takie larum, aż na forum Ligi Narodów po słynnym zajściu w Dmitrówce i na skutek czego nastąpiły straszne pogromy antypolskie w Kownie

Wisła na Śląsku Cieszyńskim wystąpiła z brzegów

Wskutek ulewnych deszczów w dniach 9 i 10 bm. miejscowości Bronów i Zabrzeg na Śląsku Cieszyńskim położone nad rzeką Ilowicz nawiedzone zostały powodzią.

Wody rzeki Ilowicz zalały zupełnie szosę między Zabrzegiem a Ligotą, oraz okoliczne łąki i pola w Bronowie.

Nabardziej dotknięta została powodzią okolica między Zabrzegiem, Zarzeczem a Strumieniem, gdzie wystąpiła z brzegów, zalewając częściowo nawet ulice i drogi, a w niektórych miejscowościach nawet i osady rolnicze.

Dotychczas jeszcze nie zdołano ustalić wysokości wyrządzonych szkód. Naogół spodziewają się, że szkody są dość znaczne.

Nowe urządzenia przeladunkowe w porcie gdyńskim

Urząd Morski w Gdyni zainstalował na t. zw. nabrzeżu pilotowym pierwsze wieloramienne chwytaki do przeladunku z wagonów na statki węgla, złomu i rudy.

Uruchomienie tych chwytaków oznacza dalszeu sprawienie zdolności przeladunkowej naszego portu

Przebudowa aworca zachodniego w Krakowie

Krakowska dyrekcja kolejowa przystępuje do przebudowy i rozszerzenia głównego budynku t. zw. dworca zachodniego w Krakowie.

Katastrofalny wybuch motoru benzynowego

Onegdaj podczas młócenia zboża w zabudowaniach gospodarskich ziemianina Draegera w Zarczyniu, pow. śremski, eksplodował motor benzynowy młockarni.

Wskutek wybuchu powstał pożar, który zniszczył nie tylko dobytek Draegera, ale ogromne gospodarstwo dwu jego sąsiadów.

Stratysięgają 200 tysięcy zł.

Tego samego dnia spłonął doszczętnie młyn parowy w Jaczewiu w pow. inowrocławskim wraz z całym urządzeniem.

Straty sięgają sumy 100 tys. złotych.

KRONIKA

SIERPIEŃ.

13

SRODA

DZIS:

Hipolita

JUTRO:

Euzebjusza

W s. słońca g. 3 m. 49
Zachód g. 19 m. 35

Osobiste

Z dniem jutrzejszym wyjeżdża na urlop wypoczynkowy naczelny lekarz łódzkiej Kasy Chorych, p. dr. Bogusławski.

W czasie nieobecności p. dr. Bogusławskiego zastępować go będzie p. dr. Sokółowski. (s)

Dodatkowe ćwiczenia

Dziś, w środę winni stawić się do lokalu PKU — I (Nowo-Targowa 18) rezerwiści, zamieszkali na terenie komisariatów policji 2 3 5 8 9 11.

Stawianictwo obowiązuje wszystkich podoficerów roczników 1903, 1905, 1902, 1904 i 1899 z artylerji górskiej, polowej, ciężkiej i najcięższej.

Pozatem dziś i jutro winni stawić się do lokalu PKU — I z wyżej wymienionych roczników szeregowi rezerwy piechoty, czołgów, kawalerji, samochodów pancernych, służby i intendenty, służby zdrowia i żandarmerji o ile mieszkają na terenie komisariatów policji 2 3 5 8 9 11.

Do PKU należy się zgłosić o godz. 8 rano z książeczką wojskową, kartą „mob“, żywnością na drogę i przybarami do jedzenia. (b)

Przesunięcie terminu płatności podatku

W związku z przypadającym na dzień 15 b. m. świętem władze skarbowe informują, że termin płatności podatku przemysłowego, przypadający na dzień ten jako na termin ostatecznych, przesunięty zostaje na 16 b. m., t. j. na sobotę bieżącego tygodnia. (s)

Zjazd prezesów związków budowlanych

W dniu 17 b. m. w lokalu polskich związków „Praca“ odbędzie się zjazd wszystkich prezesów oddziałów związku robotników budowlanych, w którym wezmą udział przedstawiciele miast Częstochowy, Zduńskiej Woli, Zgierza, Królewskiej Woli, Radomia, Tomaszowa, Piotrkowa, Ostrowa nad Kamienną, Kiel itd.

Na zjeździe tym mają być omówione sprawy dotyczące budownictwa w Polsce oraz ciężkie położenie robotników i rzemieślników budowlanych. (p)

Ze Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań

Stowarzyszenie Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijań w Łodzi zawiadamia uprzejmie swoich członków i przyjaciół, że zbiórka dla wzięcia udziału w uroczystościach obchodowych rocznicy „Bitwy nad Wisłą“ odbędzie się we czwartek dnia 14 b. m. o godz. 8,45, zaś w piątek dnia 15 b. m. o godz. 8,30, każdorazowo w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. św. Anny, około sztandaru Stowarzyszenia.

Prosimy o liczne wzięcie udziału w uroczystościach.

Spółka Szewców

w Łodzi,

ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

połącza:

SKÓRY — HURT i DETAL

specjalność:

detailed sprzedaż **złówek trwałych na wędę, jak również skóry trwałe do pomp.**

Łódzcy włamywacze na „robocie“ w Piotrkowie

Nieudana kradzież w spółdzielni „Praca“

Przed kilku dniami donosiliśmy o nieudanych usiłowaniu dokonania podkopu pod koperatywę spożywczą „Praca“ w Piotrkowie przy ulicy Piłsudskiego 71. Jak donosiliśmy włamywacze dostali się do koperatywy przez wybite otworu w piwnicy prowadzącej do koperatywy, lecz

zostali spłoszeni jedynie dzięki temu, iż jeden z obok mieszkających lokatorów niejaki Helfig usłyszałszy dochodzące z zamkniętej koperatywy podejrzane szmery zaalarmował natychmiast policję.

Po dokonaniu podkopu i dostania się do wnętrza koperatywy, strudzeni „pra-

ca“ włamywacze posilili się artykułami spożywczymi, znajdującymi się w koperatywie. Jak ustaliło dochodzenie policyjne, celem włamywaczy nie była koperatywa, lecz graniczący z nią

skład manufaktury.

Ze względu na to, iż włamywaczom przy kopaniu ziemi, było bardzo gorąco, zdjęli oni marynarki, kamasze, kapelusze a nawet koszule.

Spłoszeni przez p. Helfiga, włamywacze przez podkop zdołali zbiec, nie zdążając jednak zabrać ze sobą

zdjętej garderoby

i kapeluszy.

Ta właśnie okoliczność przyczyniła się do ujęcia włamywaczy.

W pozostawionych przez złoczyńców kapeluszach, wycięte były litery „T. W.“ i „J. L.“ na tak zwanych potnikach ze skóry.

Policja piotrkowska doszedłszy do przekonania, iż włamanie dokonali złodzieje łódzcy, wydelegowała do naszego miasta jednego ze swych najzdolniejszych wywiadowców, polecając mu wejść w kontakt z policją śledczą w Łodzi.

Ze względu na to, iż włamywacze pozostawili na miejscu włamania swe bilety wizytowe w postaci kapeluszy z wyciętymi na potnikach pierwszymi literami ich imion i nazwisk, łódzkie władze śledcze przystąpiły do przejrzenia w kartotece wydziału śledczego

nazwisk złoczyńców,

których imiona i nazwiska rozpoczynają się na te litery.

Nazwisk takich było kilka i wywiadowcy łódzcy przy pomocy swego kolegi z Piotrkowa przez trzy dni śledzili podejrzanych o dokonanie włamania, aż wreszcie ustalili nazwiska, podejrzanych osobników za wyjątkiem 28-letniego Teodora Woźniaka, zamieszkałego przy ulicy Przemysłowej 31, i 26-letniego Jana Leszczyńskiego, zamieszkałego przy ulicy Składowej 13.

Wzięci w krzyżowy ogień pytań, aresztowani przyznali się wreszcie do zarzucanego im przestępstwa. (p)

Konflikt w przemyśle ceramicznym trwa

Ponowne odroczenie konferencji

W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy odbyć się miała konferencja przedstawicieli robotników z reprezentantami pracodawców, w celu zlikwidowania trwającego od dłuższego czasu zatargu powstałego na tle podpisania zbiorowej umowy.

Na konferencję tę przybyli przedstawiciele robotników, w osobach p. Zuberta i Kantora, oraz przedstawiciel przemy-

słowców, który to na wstępie zaznaczył, że nie ma żadnych pełnomocnictw, albowiem w sprawie tej w dniu dzisiejszym odbędzie się walne zebranie przedsiębiorców, które ostatecznie zadecyduje o ich stanowisku wobec żądań robotniczych.

Wobec takiego stanu rzeczy inspektor pracy, p. inż. Wojtkiewicz, postanowił przesunąć termin konferencji na czwartek 14 b. m. (s)

Stan uruchomienia

w firmach zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem

Stan zatrudnienia w firmach zrzeszonych w Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w okresie od dnia 21 do 27 lipca r. b. przedstawiał się następująco, w przemyśle bawełnianym:

6 dni w tygodniu pracowało 21 fabryk, które zatrudniały 17050 robotników, 5 dni w tygodniu — 7 fabryk o zatrudnieniu 14871 robotników, 4 dni — 7 fabryk, które zatrudniały 12499 robotników, 3 dni zaś 2 fabryki o zatrudnieniu 1061 robotników. Z urlopów korzystało w omawianym przemyśle w powyższym okresie 3564 robotników. Nieczynnych fabryk było 6.

Ogółem w przemyśle bawełnianym pracowało 43 fabryki, które zatrudniały 49.055 robotników.

W okresie od dnia 21 do 27 lipca r. b. stan zatrudnienia w przemyśle wełnianym przedstawiał się następująco:

6 dni w tygodniu pracowało 15 fabryk, które zatrudniały 9063 robotników, 5 dni w tygodniu pracowało 5 fabryk, które zatrudniały 3.038 robotników, 4 dni w tygodniu pracowało 5 fabryk o zatrudnieniu 1.129 robotników. Nieczynnych wogóle w przemyśle wełnianym w omawianym okresie było 6 fabryk.

Ogółem ilość fabryk w przemyśle wełnianym w powyższym okresie wynosiła liczbę 31. Fabryki te zatrudniały 13.401 robotników, przyczem z urlopów korzystało w tym okresie 17 robotników. (ag)

Akcja Zw. Włókienniczego „Praca“

w sprawie ubezpieczenia na starość i inwalidztwa

Rozpoczęta przed półtora rokiem akcja związku „Praca“ w sprawie ubezpieczenia na starość, obecnie dojrzała w należytych stopniu, mimo przeszkod z różnych stron, jak i obojętności samych robotników w młodszym wieku.

Wszczęta obecnie akcja ta w tym kierunku, zakrojona została na szeroką skalę i prowadzona jest z należytem zrozumieniem. Ogół starszych robotników należyście ocenił stanowisko związku włókien. „Praca“ i gremjalnie na wezwanie pośpie szył tak na zebranie jak i do składania podpisów na listę petycyjną. Natomiast młodsi robotnicy często ulegają podszeptom najmitów Moskwy i różnych warcholów, którzy z temi najmitami, utrzymują kon-

takt. Jednakże Związek „Praca“ doceniając należycie rozpoczętą pracę na rzecz ubezpieczenia na starość, będzie ją nadal kontynuował.

Robotnicy dziś muszą myśleć sami o swych sprawach, gdyż liczenie na „kogoś“ co to ma wszystko dać, żadnego pożytku nie przyniesie. Dziś w Polsce, nie tylko w Polsce, ale w całym świecie klasy społeczne organizują się i stwarzają silną obronę swoich interesów, gdyż tylko przez wytworzenie zbiorowej siły można naprawić słabe strony naszego życia, tak ekonomicznego jak i społecznego.

Związek „Praca“ w sprawie ubezpie-

czenia na starość położył już wiele pracy i takowej szczerzył nie będzie, gdyż słusznym jest aby robotnicy za swą tyloletnią pracę ubezpieczenia zabezpieczoną. Powołana komisja przy związku „Praca“ dla zbierania podpisów na listę petycyjną, w tym tygodniu wydaje odezwę do robotników. W odezwie tej Komisja wyjaśnia stanowisko związku, jak również wzywa robotników do gremjalnego składania podpisów.

Akcja zbierania podpisów w sprawie ubezpieczenia na starość została rozciągnięta na poszczególne ośrodki przemysłu włókienniczego, jak; Sosnowiec, Zawieście, Częstochowa, Pabjanice, Zduńską Wolę, Konstantynów, Zgierz, Tomaszów - Maz., Moszczenice, Żelów, Piotrków i Ozorków.

W Piotrkowie odbyło się liczne zebranie w tej sprawie, gdzie uchwalono rezolucję domagającą się niezwłocznego wprowadzenia ubezpieczenia na starość i jednocześnie otwarto zbieranie podpisów na listę wypuszczoną przez Główną Komisję w Łodzi.

W Ozorkowie w dn. 10 sierpnia r. b. odbyło się liczne zebranie w sprawie Ubezpieczenia na starość, urlopów i spraw organizacyjnych.

Na zakończenie zebrania odnieśli się o apelem do wszystkich robotników o wzięcie udziału w akcji za wprowadzeniem ubezpieczenia na starość.

Podpisy przyjmowane są przez Komisję codziennie w lokalu związku w Łodzi ul. Główna Nr. 31 od godz. 8 rano do 7-jej wieczór.

Rok twierdzy

za kolportaż bibuły komunistycznej

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadli 20-letni Izrael Majer Puterman i 17-letni Gerszon Kołton.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Halickiego i Jesinowskiego. Oskarżał prokurator Susuki.

Sprawa przedstawia się następująco:

Dnia 14 stycznia r. b. przed biurem Państw. Urzędu Postr. Pracy przy ul. Matejki 14 posterunkowy policji mundurowej delegowany dla utrzymania porządku zauważył jak dwóch młodych osobników kręci się wśród bezrobotnych. W pe-

wnej chwili obaj młodzieńcy weszli na podwórze posesji, gdzie mieści się biuro P. U. P. P., posterunkowy podążył za nimi i zauważył jak w ubikacji jeden drugiemu wręcza jakieś paczki. Posterunkowy zatrzymał obu osobników, którymi okazali się Izrael Majer Puterman i Gerszon Kołton. Podczas rewizji przy Kołtonie ujawniono plik odezw komunistycznych.

Na przewodzie sądowym nie przyznali się. Sąd po naradzie skazał Kołtona na jeden rok twierdzy zaś Putermana uniewinnił. (p)

Komunikat

W związku z obchodem rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa” uprząca wszystkie cechy o stawienie się ze sztandarami w dniu 15-go b. m. o godzinie 9.30 rano przed katedrą, a nie jak mylnie podano przy zbiegu ulic Św. Anny i Żeromskiego.

Zarząd Tow. Rzemieślniczego „Resursa”

Zebranie członków Korporacji Przemysłu Kominiarskiego

W dniu 17 sierpnia 1930 roku odbędzie się o godz. 10-ej rano Walne Kwartalne Zgromadzenie Członków Korporacji Przemysłu Kominiarskiego na wojew. łódzkiej w sali Resursy Rzemieślniczej w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 123.

W razie niedojścia do skutku zebrania w powyższym terminie, odbędzie się ono w terminie drugim o godzinie 12-ej i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

Akcja szczepień przeciwdurowych

Po tygodniowej przerwie spowodowanej wyczerpaniem się zapasu szczepionki, Wydział Zdrowotności Publicznej wznowił w dniu wczorajszym akcję szczepień masowych przeciwko durowi brzuszemu.

Dotychczas poddano już szczepieniom ochronnym około 10 tysięcy osób.

Z ogólnej liczby 30 tys. szczepionek, które zużyte zostaną w akcji tegorocznej — 14 tysięcy szczepionek przydzielili bezpłatnie Magistratowi — za pośrednictwem Wydziału Zdrowia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego — Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Wybory w Rudzie Pabjanickiej

Na ostatnim posiedzeniu państwowej komisji wyborczej w Rudzie Pabj. odbytej w dniu 11 b. m. pod przewodnictwem sędziego Sejdu uchwalono zmienić termin wyborów do rady miejskiej w Rudzie Pabjanickiej z dnia 14 września na dzień 7 września oraz dokonano podziału terenu wyborczego na 4 okręgi. (w)

Obława policyjna

Wczorajszej nocy władze policyjne zarządziły obławę na szumowiny społeczne, ukrywające się w różnych spelunkach i me linach złodziejskich. Ogółem aresztowano 5 osób, które przesłano do wydziału śledczego, celem stwierdzenia ich tożsamości, gdyż aresztowani nie posiadali przy sobie żadnych dokumentów.

Nie wykluczonem wobec tego jest, iż w ręce władz policyjnych wpadła nie jedna „szyszka” ze świata przestępczego, której tożsamość ustalą się przy pomocy odcisków palca (daktyloskopji) i fotografii, w bogatej karcotece wydziału śledczego. (p)

Pożar w fabryce Galewskiego

W dniu wczorajszym około godziny 7 rano centrala straży ogniowej została zaalarmowana o wybuchu pożaru w fabryce Galewskiego przy ul. Nowo-Senatorskiej 25. Natychmiast na miejsce pożaru delegowano 4 oddziały straży, który po przybyciu na miejsce wypadku zajęł się gaszeniem ognia. Po krótkiej akcji ratunkowej pożar został zlokalizowany w zarodku.

Przyczyną pożaru było samozapalenie się odpadków w oddziale szarparni. Straty spowodowane pożarem są nieznaczne. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epstajna (Piotrkowska 225), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), M. Rozenbluma (Cegielniarska 12), Suke. Gorfajna (Wschodnia 54), J. Kopperskiego (Nowomiejska 15).

ZA ZABÓJSTWO CZTERY LATA CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadł 26-letni Wacław Pasek pod zarzutem

dokonania zabójstwa.

Rozprawie przewodniczył sędzia Kozłowski w asystencji sędziów Halickiego

i Jesionowskiego. Oskarżał prokurator Suski.

Sprawa przedstawia się następująco: Dnia 3-go maja r. b. Wacław Pasek wraz z żoną swoją Bolesławą udał się do swojego krewnego zamieszkałego przy ul. Bankowej Nr. 8, niejakiego Józefa

Zuberta, gdzie wkrótce przybyli również Jan i Ludwik bracia Florczakowie. Całe towarzystwo obficie raczyło się wódką. Około godz. 5 popołudniu wyszli wszyscy uczestnicy libacji na ulicę, gdzie między Janem Florczakiem i stojącym na ulicy Antonim Bednarczykiem

wynikła sprzeczka.

Bednarczyk był w towarzystwie Kazimierza Góreckiego i Stefana Stawiarskiego. Do bójki jednak nie doszło.

Po chwili z niewiadomej przyczyny wybuchła bójka między Zubertem, Paskiem i Ludwikiem Florczakiem z jednej strony, a Stawiarskim i Góreckim z drugiej strony. Wkrótce bójka przeniosła się z ulicy na podwórze posesji ul. Bankowej 8. Podczas bójki Pasek i Zubert uzbrowieni byli w siekiery, przy czem siekiere Paskowi dała w sieni żona Zuberta, Walerja.

W pewnej chwili na plec bójki przyszedł Stefan Wiwijasz zamieszkały na tejże ulicy pod Nr. 3, który z naczy-niem szklanym szedł do pobliskiego sklepu po śledzia. Wywijasz nie zbliżył się do grupy bijących się, lecz stał z boku spokojnie obserwując bójkę, i w tym momencie został uderzony z prawego boku

siekierą w słowę

przez jednego z osobników prowadzących bójkę. Wywijasz brocząc krwią padł bez przytomności na ziemię, zaś osobnik, który zadał mu cios zbiegł przez płot na posesję Nr. 13 przy ul. Henryka. Do nieprzytomnego Wiwijasa zawezwano pogotowie ratunkowe, którego lekarz po nałożeniu opatrunku przewiózł do kliniki Wateńska przy ul. Podleskiej, gdzie po upływie kilku minut zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Zawiadomiona o powyższym wypadku policja wszczęła dochodzenie w wyniku którego ustalono, iż zabójcą był młody mężczyzna, średniego wzrostu, ubrany w czarny garnitur, przy czem stwierdzono również, że w krytycznym momencie na podwórzu gdzie odbywała się bójka byli tylko jeden osobnik w czarnym garniturze. Osobnik ten po dokonaniu zbrodni

uciekł przez płot,

gdy znalazł się już za płotem żona podała mu jego kapelusz.

W toku dalszego dochodzenia ustalono iż mordercą jest Wacław Pasek. Następnego dnia zbrodniarza aresztowano i osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Podczas badania u sędziego śledczego Pasek przyznał się do dokonania zabójstwa Wiwijasa, przy czem wyjaśnił, że zabitego zupełnie nie zna.

Na przewodzie sądowym podsądny nie przyznał się do winy, wyjaśniając, że nie pamięta,

gdy był pijany,

możliwym jest, że on to zabił Wywijasa.

Zbadani na przewodzie sądowym świadkowie oskarżenia zeznali na niekorzyść oskarżonego Paska.

Sąd po wysłuchaniu mowy prokuratora i obrońcy adv. Nawarskiego wydał wyrok mocą którego Wacław Pasek został uznany winnym zabójstwa Stefana Wiwijasa pod wpływem silnego wzruszenia duchowego i skazał go na zamknięcie w ciężkim więzieniu na przeciąg lat czterech z pozbawieniem praw. (p)

Odznaczenia na M.W.K.T

Na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki zostały między innymi odznaczone następujące firmy:

DYPLOM HONOROWY.

Kolej Elektryczna Łódzka, Sp. Akc. Łódź, Tramwajowa 6.

LIST POCHWALNY.

„Auto - Sport”, Łódź. Komitet Regionalny M. W. K. T. Województwa Łódzkiego.

Warsztaty SS. Urszulanek w Sieradzu.

Włóknierze radzą nad swą egzystencją Posiedzenie Rady Okr. Zw. Zaw. „Praca”

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady okręgowej zarządu związku włókienniczego „Praca”, celem omówienia położenia robotników przemysłu włókienniczego.

Posiedzenie zagał poseł Waszkiewicz.

Sprawozdanie z dotychczasowych czynności związku w sprawie

polepszenia bytu włóknierzy

wyłosił kierownik związku Kazimierzak, który w przeszło godzinę przemówienia scharakteryzował całokształt sprawy.

Referent wskazał, iż w Łodzi cały szereg przemysłowców nie licząc się z warunkami miejscowymi, obniżyło płace robotników

Po wysłuchaniu referatu, zabierali głos przedstawiciele poszczególnych oddziałów na prowincji.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wezwać wszystkich delegatów fabrycznych na terenie Łodzi do przygotowania dokładnych sprawozdań z poszczególnych fabryk na najbliższe zebranie delegatów, poczem po dokładnym zapoznaniu się z całym materiałem, kierownictwo związku opracuje obszerny memoriał do prezesa rządu, ptk. Sławka. Delegacja, która specjalnie w tej sprawie wyjedzie do Warszawy będzie prosiła premiera o wysłanie do Łodzi przedstawicieli Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, ażeby na miejscu zapoznał się z sytuacją robotników. (p)

Udaremniona kradzież w firmie czekolady „Plutos”

Wczorajszej nocy, około godziny 2.30 patrol VII komisariatu policji zauważył dorożkę skręcającą z ulicy Piotrkowskiej w Andrzeja, a w niej 2 mężczyzn, którzy na widok przechodzącego ulicą patrolu policyjnego odwrócili twarze w przeciwną stronę.

Postępek ten jadących dorożką pasażerów zwrócił na siebie uwagę patrolu, tembardziej, iż w dorożce leżało kilka dużych paczek.

Na znak prowadzącego patrol przodownika, wzywającego dorożkę do zatrzymania się, dorożkarz zaciął konie batem i do rożka z błyskawiczną wprost szybkością minął przechodząc ulicą patrol i pomknął szybko w ulicę Andrzeja.

Policjanci weszli do jednej ze stojących na ulicy Przejazd taksówek i udali się w pościg za uciekającą dorożką.

Około ulicy Wólcząńskiej, policjanci dogonili ściganą dorożkę, jednakże pasażerów w niej już nie było, gdyż korzysta

jąc ze zgaszonych lamp na ulicy, wyskoczył z dorożki i skrył się w ciemnościach.

W dorożce Nr. 474, powożonej przez dorożkarza Józefa Stasiaka, zamieszkałego przy ulicy Krzyżowej 10, policjanci znaleźli większą ilość czekolady, wartości przeszło 1.000 złotych, pochodząca z kradzieży ze składu firmy „Plutos”, mieszczącego się przy ulicy Piotrkowskiej 79.

Dorożkarz został aresztowany, pod zarzutem dokonania kradzieży w zmowie z włamywaczami, gdyż kradzież, jak ustalono była dokonana bezpośrednio przed zatrzymaniem dorożki. Jak ustalono docho dzenie policyjne, prowadzone przez VII komisariat policji, włamywacze dostali się do składu firmy „Plutos” przy pomocy podważenia łomem drzwi sklepu, który został przez policję znaleziony w zatrzymanej dorożce. (p)

Tajemniczy skarb został odkopany pod Pabjanicami

W Pabjanicach panuje niezwykle podniecenie z powodu pogłoski o wykryciu skarbu, zakopanego w roku 1914.

Onegdaj w ogrodach Kotnysiewickich, należących do Knautego i Hanca pod Pabjanicami natrafiono na rozkopane doły, a przy bliższych poszukiwaniach znaleziono szpadel i kilka małych kawałków złota.

Stwierdzono, że poprzedniego wieczoru pod ogrodami chodził kilka razy jakiś mężczyzna i czynił pewne pomiary.

Wiść o tajemniczym wykopalisku obiegła miasteczko i zawrzało w niem, a

następnie rozpoczęło się exodus do ogrodów podmiejskich.

Jakież było zaciekanie obywateli pabjanickich, gdy wczoraj rano na miejscu wykopalisk znaleziono tekturkę, na której wypisane były następujące słowa: „W tem miejscu leżał skarb, ukryty w roku 1914”.

Obecnie sprawą tą zajęły się tamtejsze władze samorządowe i prowadzone jest dochodzenie, celem ustalenia czy rzeczywiście ktoś wykopał ukryty przed szesnastu laty skarb. (b)

Chcesz się śmiać — musisz obejrzeć „Niebieską Myszkę”

Chcesz awansować — musisz mieć tak piękną żonę jaką jest Jenny Jugo w „Niebieskiej Myszce”

Chcesz wyjść zamąż? — musisz zać tajemnicę patentowaną. łódzka z film „Niebieska Myszka”

Chcesz być piękną? — musisz poznać toalety i stroje Jany Jugo w „Niebieskiej Myszce”

o tem wszyscy przekonają się na filmie „NIEBIESKA MYSZKA!!!”

wkrótce w kinie „PALACE”

TEATR I SZTUKA

TEATR MIEJSKI TRUPA WILEŃSKA.

Dziś, w środę poraz ostatni „Nocą na starym rynku”.

Jutro w czwartek „Dybuk” ostatni raz. W piątek, premiera „To, co najważniejsze” N. Jewreinowa.

W dniu 22 sierpnia r. b. Pierwsze wykonanie znanej sztuki H. Lejwika „Golem” inscenizacja i reżysera Dawida Hermana.

TEATR REWJI „DOBRY WIECZÓR”.

Dziś nieodwołalnie po raz ostatni ciesząca się niesłabnącym powodzeniem rewja p. t. „Kapitał Ho! Ho!”

W czwartek 14 sierpnia wchodzi na afisz rewja w 2-ch częściach, 16 odsłonach p. t. „Serce Łodzi”, która niebawem stanie się sensacją dnia w Łodzi.

Udział w tej rewji bierze najlepszy i najsympatyczniejszy zespół Łodzi z paniami: Sawicka, Zielińska, Maczyńska, Brzozowska, Reńska i Wilczyńska, oraz panami: Janeckim, Welinem, Lasockim i świetnym duetem Wierzyńskich oraz 6 revue girls na czele.

Początek przedstawień o godz. 7,30 i 9,30 w soboty, niedziele i święta o godz. 5,30, 7,30 i 9,30.

Przedprzedaż biletów odbywa się w biurze „Reklama Polska” ul. Piotrkowska 101 tel. 126-89 codziennie od 11 rano do 4 po poł. Komunikacja tramwajami zapewniona.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Wobec olbrzymiego powodzenia, jakim się cieszy rewja p. t. „Jeszcze go raz” kierownictwo teatru przedłuża jej żywot aż do niedzieli włącznie.

Udział biorą Bronowska, Pilarska, Tauryzka, Górowski, Horowicz, Matuszkiewicz, Warchałowski, Tauryzki, oraz Tauryzki-Girls.

Początek o godz. 8,45. Kasa czynna od 11 rano do 3 p. p. i od 5 p. p. do 10 wieczór.

BALUCKI TEATR POPULARNY.
(ul. Młynarska 32)

W czwartek dnia 14 o godz. 8,15 „Królowa Przedmieścia”. Wodewil ten zostaje powtórzony na ogólne żądanie publiczności. Bilety w cenie od 50 gr. do 150 zł. wcześniej nabywać można w cukierni Hutnika, Zgierska 29 róg Bałuckiego Rynku. W dniu przedstawienia w kasie Teatru od 10 r. do godz. 9 wiecz.

KINO-TEATR

„PALACE”

Dziś i dni następnych!

Doskonały podwójny program!

I obraz:

Ogród upojeń
(Za kulisami małżeństwa)

porywająca pieśń miłosna osnuta na tle tragicznych przeżyć kobiety.

W roli głów. uroczą **JÓZEFINA DUNN**

II obraz:

Demon ruchu

Karkołomne, nieprawdopodobne, komiczne przygody amatora-szofera, na ulicach N. Jorku.

W roli głównej król komików **Reginald Denny i Alice Day.**

Uwaga! **Ceny miejsc znacznie niższe!** Na wieczor. seanse miejsca po **Zł. 1.— i Zł. 1.50**

Doskonała ilustr. muzyczna pod kier. **Lidauera.** Poc. seans. o g. 4,30 pp., w sob. i niedz. o godz. 1,30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

KINO-TEATR

„CZARY”

Dziś i dni następnych!

Najnowsza produkcja 1930 „UFFY” p. t.

„Manolescu”

Dzientelmen włamywacz

Supersensacja świata! Doskonały dramat pełen emocji, sensacji i niebywanych przygód „króla niebieskich ptaków”

Międzynarodowa obsada:

Brygida Helm
Iwan Mozzuchin
Henryk George
Dita Parlo.

Początek seansów o godz. 4.30 p. p., w soboty i niedziele o godz. 2-jej p. p. Miejsca na seanse **50 gr. i 1 zł.**

W razie pogody!

KINO W OGRODZIE!

GENJALNA i PIĘKNA

CORRINE GRIFFITH

w wielkim filmie obyczajowo-erotycznym p. t.

SERCE ULICZNICY

Cierpienia, udręka i subtelna miłość upadłej kobiety

Następny program Dźwiękowego kina „CAPITOL”

Rewja „Czarowny Walc”
w teatrze „Scala”

Nowa rewja w teatrze „Scala” to przedewszystkiem triumf reżyserów, co przy konkurencji czterech innych teatrów rewjowych, nie jest rzeczą łatwą. Teatr w Scali za marne grosze dał uczciwy, pierwszorzędny towar. Widać inteligentną robotę reżyserską p. Leopolda Zbuckiego, widać i całosezonowe doświadczenie rewjowe. Na pochwałę zasługuje równomierne rozłożenie skeczy, piosenek, numerów tanecznych, nastrojowych i muzycznych oraz ich dobra choć skromna inscenizacja.

Na wyróżnienia zasługują: znakomity, oryginalny skecz: „Podwójny buchalter” w świetnym wykonaniu Wieczorkówny, Zbuckiego i Morskiego, subtelnie podany obrazek śpiewno-taneczny „Czarow-

ny Walc” i numery taneczne p. Emila Ludwigo. „Wyrodził” się p. Bajan i mówił bardzo kiepskie dowcipy. Podobiznę pana Bajana umieszczono na programach rewji. Trzyma On na tej fotografii książkę w ręku, o ile z tej książki zaczerpnął produkowane wczoraj kawały, to radzimy książkę tę spalić albo posłać swojemu wrogowi z miłą dedykacją: udław się, albo i bez dedykacji. Same dowcipy wystarczą. Pani Poraj-Porecka nie powinna już nigdy śpiewać tanga „Już nigdy” z podobnym ładunkiem fałszywego patosu. (łapaj reżysera).

Całość rewji bardzo dobra, wesola i miła. Humor dobrego gatunku, subtelniejszy niż widziany dotychczas.

W.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR

MIMOZA

ul. Kilińskiego 178.

Po gruntownym odnowieniu

WIELKA PREMJERA!

Od piątku, dnia 15 sierpnia 1930 r. i dni następnych!

Pieśniarz Paryża

W roli głównej:

MAURICE CHEVALIER

Stuprocentowy film dźwiękowo-mówiony i śpiewany.

Ceny miejsc nie podwyższone.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

Czwartek, dnia 14 sierpnia 1930 roku.

ŁÓDŹ: 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.

12.05—13.15 Muzyka z płyt gramof. Gramofon i płyty z f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160.

13.15—13.20. Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.50. Przerwa.

15.50—16.15. Odczyt p. t. „Warunki rozwoju turystyki samochodowej w Polsce” wygł. Roger hr. Morsztyn (tr. z Warszawy) 16.15—17.10. Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy), 17.10—17.25 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (tr. z Warszawy); 17.25—18.00. „O wielkim Brazylijszym Ruy Barbosa” — opowie p. St. Małachowski (tr. z W-wy), 18.00—19.00. Koncert solistów. Wykonawcy: Ewa Wiernik (fort.) Tadeusz Gocłowski (wiolonczela (tr. z W-wy). 19.00—19.20. Rozmaitości 19.20—19.45, Płyty gramof. (tr. z Warszawy). 19.45—20.00. Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień nast., komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00—20.15. Prasowy dziennik radiowy (tr. z Warszawy), 20.15—21.30. Koncert popularny z Doliny Szwajc. w wykonaniu ork. Filharmonji Warsz. i solistów 1) Vayera Marsz japoński. 2) Adam: Uwertura „Giralda”. 3) Waldteufel: Walc „Anioł śmierci”. 4) Gounod: Fantazja na tem. z op. Romeo i Julia”. 5) Solista. 6) Bernhardt: Wiązanka czeska „Kmochiada”. 21.30—22.00. Suchowisko (tr. z W-wy). 22.00—22.15. Feljton p. t. „Kij w mrowisku” — wygłosi red. Stanisław Poraj. 22.15—24.00. Komunikaty: meteor., polic., sport. oraz z muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Najznakomitszy młody artysta

SONNY BOY

i genialny śpiewak oraz artysta, zwany „Szaląpinem filmu”

AL JOLSON

we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN

Dramat wesółka, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc w sezonie letnim: **Zł. 1, 2, 3.**

Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Ciekawy koncert solistów

Dziś w środę dnia 13 b. m. wieczorem radiostacja łódzka transmitować będzie koncert solistów o niezbiernie ciekawym programie w wykonaniu pierwszorzędnych sił. Oto poraz drugi już w krótkim przeciągu czasu stanie przed mikrofonem świetny tenor, jeden z najbardziej radjofonicznych śpiewaków — p. Mieczysław Salecki, który ostatnio występował w operze berlińskiej i przed mikrofonem stacji wiedeńskiej.

Dziś p. Mieczysław Salecki odśpiewa szereg aryj włoskich. Poza tem w czasie tego koncertu wystąpi p. H. Ottawowa, ceniona pianistka i młody utalentowany skrzypek — Roman Totenberg. W przerwie koncertu nadany zostanie kwadrans literacki, poświęcony twórczości subtelno pisarza Piotra Choynowskiego. Usłyszymy fragment z książki „Dom w śródmieściu”. Po koncercie feljton z życiwygłosi p. H. Buczyńska.

„PALACE”

DEMON RUCHU

ZA KULISAMI MAŁŻEŃSTW.

Któż nie podziwiał Reginalda Denny w jego wyczynach sportowych, jako groźnego zapasnika bojserskiego i wsieckiego amatora automobilowego. „Demon Ruchu” jest więc określeniem tych uszytych jego zalet, bo i w filmie tym, nawet najodporniejszego widza wciąga w wir swych qui pro quo i pobudza do bezustannego śmiechu.

Fabula filmu osnuta jest na tle walki z ruchem ulicznym na ulicach Nowego Jorku — gdzie na każdym kroku czyha niebezpieczeństwo utraty życia przez zbyt leniwość młodzieży i szofera.

Zawrotność tempa akcji, doskonałe momenty ultra-komiczne, jak również świetna gra pomysłowego Reginalda Denny i towarzyszącej mu słynnej Marceliny Day, świadczą, że ten komedjo-dramat zaliczyć śmiało można do najlepszych w bieżącym sezonie.

Drugi obraz to cichy porywający poemat miłosny osnuty na tle małżeństwa za kulisami teatrów.

Rolę główną w tej najmiłsza artystka ekranu z piosenki **Józefina Dunn** partnerka **Al. Jolsona** z filmu „Śpiewający Błazen”.

Tak doborowego podwójnego programu dawno nie widzieliśmy na ekranie, nie więc dziwnego, że widowiska codziennie wypełniona.

W następnym programie ujrzymy **śladką Jenny Jugo** w filmie „Niebieska myszka”.

(Kos.)

Czy wiecie że...

że Victor Schertzinger, autor muzyki do operetki **Lubicza z Chevalierem** w roli głównej p. t. „Parada Miłości”, jest kompozytorem słynnej piosenki „Marquita” i że ponadto jest świetnym reżyserem, którego kolorowy film „Odszczepieniec” obiega w triumfie wszystkie ekrany?

że Paramount w swoim studio w Joinville podejmuje produkcję w ośmiu językach i zamierza w ciągu bieżącego roku wykonać 82 filmy?

że w filmie kolorowym i dźwiękowym **Ludwika Bergera** p. t. „Król Poetów” występują chóry złożone z przeszło tysiąca osób?

że Paramount posiada w Ameryce 49 radiowych stacji nadawczych, z których ulubieńcy publiczności przemawiają do swoich wielbicieli?

że w północnej Kanadzie mieszkają po dziś dzień Indianie, którzy po raz pierwszy ujrzeni białych ludzi, gdy przybyła do nich filmowa ekspedycja Paramountu?

KINO-TEATR 201

LUNA

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło filmowe o miłości zmysłowej i idealnej

KOBIETA w Płomieniach

Wzruszający dramat kobiety, ogarniętej płomieniem wszechpotężnej miłości, opanowanej zmysłami, przechodzącej ciernistą drogą niewolnicy życia

W rolach głównych:

Olga Czechowa
Angelo Ferdynand
Ferdynand Alten
Aleksy Bondyrew

Współiała ilustracja muzycz. orkiestry symfon. pod dyktando Leona Kantora.

Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-jej po poł., 50 gr. i 1 zł.

HASŁO SPORTOWE

Dwukrotny mecz Brna (Czechosłowacja) na Śląsku

Śląski Okręgowy Związek Piłki Nożnej święci obecnie jubileusz dziesięciolecia swego istnienia. Z okazji tej organizuje zawody footballowe z reprezentacją Brna (Czechosłowacja). W dniu 14 b. m. w Królewskiej Hucie na stadionie w. f. odbędzie się mecz Brno-Krół. Huta, a dnia 15 b. m. w Katowicach na boisku Pogoni Brno-Katowice.

Mecz pływacki Czechosłowacja — Polska

Projekt meczu pływackiego Polska — Czechosłowacja, który pozostał jako szczątek niedoszedłego do skutku trójmecz pływackiego państw słowiańskich, doznał nowej reorganizacji.

Wobec tego, że basen pływacki w Pradze gdzie miało się odbyć powyższe spotkanie nie zostanie na czas wykończony, mecz ma być rozegrany w pływalni P. U. W. F. w Warszawie przy ul. Łazienkowskiej.

Zjazd gwiazdzisty „Unionu”

W dniu 15 i 16 b. m. odbędzie się międzynarodowy zjazd gwiazdzisty do Łodzi, urządzony przez S. S. „Union” Łódź. Do raidu zapisało się na razie 140 zawodników z Niemiec, Belgii, Francji, Szwajcarii, Włoch i innych państw Europy.

Przypuszczalna ilość uczestników w raidzie obliczona jest do 300. Również wezmą udział zespoły wszystkich klubów, zrzeszonych z Polskim Związkiem Motocyklistów. Będzie to w Polsce pierwszy największy zjazd motocyklistów.

Bieg drużynowy K. P. Zjednoczone

Zapowiedziany na dz. 10 b. m. bieg drużynowy K. P. Zjednoczone na dystansie 3,000 m. został odłożony wskutek kolizji z terminem mistrzostwa Polski w pięcioboju i odbędzie się w dniu 17 b. m.

Zbiórka zawodników w lokalu K. P. Zjednoczone (Przędzalniana 68), o godz. 9-ej rano.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu do dnia 15 sierpnia.

Bieg, jak już wspomnieliśmy, ma charakter drużynowy, przyczem kluby mogą zgłaszać drużyny o dowolnej liczbie zawodników. Zwycięstwo zostaje przyznane zespołowi, który zdobędzie największą ilość punktów które otrzymują zawodnicy przybywający na miejsce od 1-go do 12-go.

Dotychczas zgłosiły swój udział następujące stowarzyszenia: ŁKS, Krusche Ender, Policynny K. S. i Geyer. Gospodarze t. j. K. P. Zjednoczone występują oczywiście najliczniej, gdyż wystawiają drużynę złożoną z 9 zawodników: Moka, Kujawskiego, Polaka, Sabelę, Berłowskiego, Stanikowskiego, Jugiela, Opatowskiego i Franka.

Na śliskim asfalcie wielkomięskim tak łatwo się potknąć

Ja się boję, tak strasznie boję się ulicy...

**ASFALT
ASFALT
ASFALT
ASFALT**

to bezsprzecznie najwięk. Joe May'a
areydzio „Uify”, reżys. z Betty Amann, Gustaw Fröhlich, Aibert Schlettow, Albert Steinrück

Wkrótce! Wkrótce!

„CZARY”

Mistrzostwa Polski w pływaniu

Walka o nagrodę P. Prezydenta Rzplitej

Mistrzostwa pływackie Polski, rozpoczynające się w Warszawie w piątek dn. 15 b. m. zgromadzą na starcie przeszło 200 zawodników i zawodniczek z całej Polski. Oczywiście pierwsze miejsce w tej masie zajmuje Warszawa, która szczególnie licznie będzie reprezentowana w klasie II i klasie młodzików. Oprócz walki o indywidualne mistrzostwa zawody pływackie przyniosą rywalizację klubów, przodujących w polskim sporcie pływackim. Celem tej rywalizacji jest zdobycie nagrody P. Prezydenta Rzplitej przeznaczony dla najlepszej drużyny pływackiej. Nagroda ta jest rozgrywana w roku bieżącym poraz pierwszy. Ma ona wędrować, aż do r. 1934, kiedy to wreszcie zostaną zdecydowane jej losy. Nic też dziwnego, że

rozpodujące w pływactwie kluby, już dziś rozpoczynają wyteżoną pracę, której bodźcem w ciągu lat pięciu będzie wspaniała nagroda Głowy Państwa.

W nadchodzących mistrzostwach szanse poszczególnych zawodników są znane. Takie sławy, jak Bocheński, Kot, Ruppert, Kratochwiła, Matysiak, Szrajbman, Ritterman, Schönfeldówna, Nowakówna, Kajzerówna i inni są zbyt dobrze znane, aby o nich szerzej mówić. Niezmiernie natomiast tajemniczo i ciekawie zapowiada się start klas niższych i młodzików, wśród których są talenty pierwszej wody. Baseny pływackie w Warszawie i na Śląsku istnieją niespełna 2 lata, a wydały już setki młodych pływaków. Sądźmy, że właśnie ta

masa młodych zawodników odegra olbrzymią rolę w walce o nagrodę P. Prezydenta.

Nie trzeba podkreślać, że tego rodzaju nagroda pobudza do pracy dziesiątki wielkich organizacji sportowych. Rezultaty sportowe - wychowawcze nie każą na siebie długo czekać.

Dotychczas rozegrał się pierwszy fragment tegorocznej rywalizacji o nagrodę wędrowną a mianowicie długodystansowe pływackie mistrzostwo Polski w Gdyni. Po tej rozgrywce punktacja do nagrody P. Prezydenta przedstawia się następująco:

1) AZS (Warszawa) — 18 pkt., 2) Hakoah (Bielsko) — 13 pkt., 3) Cracovia — 9 pkt., 4) Unja (Poznań) — 9 pkt., 5) AZS (Wilno) — 5 pkt., 6) Orzeł (Warszawa) — 2 pkt.

Ten stan punktacji nic nie mówi o tem, komu przypadnie na rok bieżący cenna nagroda, bo mistrzostwa w dn. 15, 16, 17 b. m. oraz rozgrywki w water - polo dostarczą jeszcze znacznej liczby punktów tym klubom, które wystąpią w sezonie po raz pierwszy. Takie zespoły, jak Giszotta, Makkabi (Kraków) nie mniej będą miały do powiedzenia, niż AZS, Cracovia czy Hakoah.

Krótko mówiąc, pływacki Stadion przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie będzie widownią walki niewidzianej dotychczas w dziejach polskiego pływactwa.

Łódź obecnie może mieć tylko jedno życzenie: widzieć swych reprezentantów na mistrzostwach Polski w roku przyszłym. Posiadając basen letni ŁKS-u oraz zimowy w Zgierzu, możemy poważnie traktować rozwój sportu pływackiego w Łodzi. Nowo założony Łódzki Okręgowy Związek Pływacki i należące doń stowarzyszenia sportowe mają obecnie obszerne pole do pracy.

Uroczystości sportowe w Spale

W dniach 15, 16 i 17 sierpnia odbędą się w Spale doroczne tradycyjne uroczystości dożynkowe u P. Prezydenta Rzplitej. Organizacją dożynek zajmuje się specjalny komitet, wyłoniony przez 16 największych organizacji społeczno - rolniczych z C. T. O. i K. R. na czele. W skład prezdjum komitetu honorowego wchodzi dyrektor Państw. Urzędu W. F. i P. W. płk. dypl. Kiliński, dyrektor Studium W. F. w Poznaniu prof. dr. Piasecki i prezes Rady Naczelnej Zjedn. Młodzieży Polskiej ks. prałat Strojnowski.

W pierwszym dniu zawodów 15-go b. m. odbędą się konkurencje eliminacyjne. W sobotę 16-go sierpnia odbędzie się w maszów—Spała o nagrodę P. Prezydenta Rzplitej. W biegu uczestniczyć będzie 10 sztafet poszczególnych okręgów Federacji Zw. Młodzieży Wiejskiej, po 9 zawodników każda.

Pozatem rozegrany będzie trójbój lekkoatletyczny męski (100 mtr., skok wzwyż, kula) i trójbój żeński (60 mtr., wzwyż, kula oraz finały koszykówki męskiej i siatkówki kobiecej).

Zawody zakończone zostaną pokazami gimnastyki męskiej i żeńskiej oraz strzelaniami z broni małowalibrowej. Program przewiduje następujące konkurencje strzeleckie: 1) strzelanie jednostkowe z broni długiej na 50 mtr., 2) strzelanie jednostkowe z karabinku polskiej wytwórni uzbrojenia na 50 mtr. o mistrzostwo F. Z. M. W., 3) strzelanie zespołowe z broni długiej o nagrodę Kom. Głównej F.Z.M.W.

W trzecim dniu, w niedzielę 17 b. m., odbędzie się defilada zawodników, korowód i zakończenie uroczystości.

Ł.T.S.G. — Hakoah (Wiedeń) 2:2 (1:2)

Wczorajszy mecz footballowy należał do typu imprez niepotrzebnych.

Klasa sportowa Hakoahu wiedeńskiego należy już do tak odległej przeszłości, że drużyna żydowska przestała żyć nawet swą świętą tradycją. Poza nazwą i barwami nic już nie pozostało z Hakoahu z lat 1924-5.

To też dziwnem każdemu wyda się sprzeczanie takiej drużyny do Polski, bo przecież nawet amatorskie drużyny zagraniczne bywają lepsze.

Jasnym jest, że organizatorzy imprezy powodowali się względami natury materialnej, sprowadzając Hakoah, który sukcesy zdołał odnieść jedynie na prowincji i w meczu z drugorzędną reprezentacją warszawskich klubów żydowskich.

W zawodach wczorajszych Hakoah wykaźał przeciętność widywaną u nas w meczach klas A i słabszych ligowych. Poza wybitniejszymi dwiema czy trzema jednostkami, nie posiadał się talentami.

Mecz miał przebieg niezbyt ciekawy, gdyż gra toczyła się dość ospale do chwili uzyskania przez ŁTSG prowadzenia ze strzału Voigta. Potem Hakoah się obudził i zagrał w ciągu 15 minut ładnie strze-

lając przez Maussnera 2 gole.

Po zmianie stron, mimo znacznej przewagi wiedeńczyków, ŁTSG osiąga remis przez Voigta i skutecznie się broni już do końca zawodów.

Z drużyny gości wyróżnił się lewy łącznik Maussner oraz środkowy pomocnik.

Z Łodzian dobrzy byli Falkowski i Miłkołajczyk Hakoah wystąpił w składzie następującym: Oppenheim, Berson, Feldman, Amster, Stross, Platschek, Freifeld (Ehrlich), Donnerfeld, Hess, Maussner i Fischer.

ŁTSG grało bez Wildnera i Berkmana. Sędziował dobrze p. Otto.

Organizatorowie imprezy t. j. Bar-Kochba nie umieli wywiązać się należycie z obowiązków gospodarzy. Publiczność podczas przerwy i po skończonych zawodach wtargnęła na boisko i bieżnię będącą w budowie.

Usuwać ją stamtąd zmuszeni byli członkowie zarządu ŁKS-u, nie chcąc dopuścić do zniszczenia troskliwie wyhodowanej trawy i z wielkim nakładem kosztów remontowanej bieżni.

Zawody ŁKS—Hakoah (Wiedeń) odbędą się jutro na boisku ŁKS o godz. 17.

Międzynarodowy kongres sportu strzeleckiego

Sukces organizacyjny Polski

W Antwerpii odbyło się walne zgromadzenie delegatów Międzynarodowego Zw. Strzeleckiego. Zebranie to o przebiegu chwilami dość burzliwym, zadecydowało cały szereg zasadniczych dla rozwoju strzelnictwa spraw. M. in. zatwierdzono ostatecznie regulamin strzelań małowalibrowych w brzmieniu proponowanym przez komisję ze zmianami wniesionymi przez delegację polską. Załatwiono również drażliwą sprawę rewizji statutu, przyczem większość zebranych przychyliła się do francuskiego punktu widzenia, utrzymującego bardziej elastyczny charakter związku. Delegacja polska brała żywy udział w obradach, a wszystkie zaproponowane przez nią wnioski zostały przyjęte.

Prezesem Międzynarodowego Zw. Strzeleckiego został obrany 15 głosami na 10 obecnych ponownie p. Carnot (Francja). Jego kontrkandydat dr. Comte (Szwajcaria) otrzymał zaledwie 4 głosy. Pierwszym wiceprezesem obrano prezesa polskiego Zw. Strzeleckiego p. ANTONIEGO ANUSZA. Prezesami poszczególnych sekcji (strzelania na 300 mtr., małowalibrowej i pistoletowej) zostali pp. pik. Keller (Szwajcaria), Bjoern (Danja) i sen. Demets (Belgia). Sekretarzem generalnym związku został Maccaigne (Francja), jego zastępcą mjr. Felstyn (Polska). W głosowaniu członek delegacji polskiej ppik. Osadek reprezentował na specjalną prośbę Rumuńskiej

Federacji Zw. Sportowych — Rumunje.

Zaproszenie członków Międzynarodowego Zw. Strzeleckiego na zawody międzynarodowe do Lwowa w 1931 r. zostało przyjęte przez zebranie bardzo przychylnie. Zespół amerykański i szwedzki przyrzekli już obecnie swój udział w zawodach. W 1932 r., w związku z wprowadzeniem strzelania do programu Igrzysk Olimpijskich, zawody międzynarodowe odbędą się w Los Angeles.

Obecnie Międzynarodowy Zw. Strzelecki liczy 27 zrzeszonych państw przyczem liczba członków wzrosła od roku zeszłego o cztery. W tych warunkach powierzenie Polsce stanowiska wiceprezesa i drugiego sekretarza jest wielką zdobyczą polskiego sportu strzeleckiego i osobistym sukcesem naszej delegacji na kongres.

W czasie kongresu odbyły się zawody o mistrzostwo Związku.

Wyniki osiągnięto następujące:
Broń małowalibrowa 1) USA. 1877 pkt., 2) Finlandja 1863 p., 3) Danja 1843 p., 4) Francja 1823 p., 5) Belgja 1791 p. Indywidualnie w postawie kłęczącej pierwsze miejsce zdobył Swanson (USA) 362 pkt.

W postawie leżącej 1 m. Danja 1926 p., 2 m. Finlandja 1924 p., 3 m. USA 1900 p. — Indywidualnie najlepszy wynik osiągnął Lengrun (USA) 392 pkt. Wyniki w innych konkurencjach jeszcze nie opublikowano.

HASŁO GOSPODARCZE

ROZWÓJ HANDLU POLSKO-ESTOŃSKIEGO

Wywozimy płody rolne — przywozimy artykuły nierolnicze

Handel polsko-estoński mimo niezna-
cznej odległości obu państw od siebie nie
jest dotychczas rozwinięty na skalę, któ-
rą mógłby osiągnąć. Wobec zbliżenia mię-
dzy obu krajami, czego oficjalnym wyra-
zem są wizyty Najwyższych Dostojników
tych państw, należy oczekiwać w mo-
żeniu się wzajemnych sto-
sunków handlowych.

W ciągu ostatnich czterech lat handel
między Polską, a Estonją kształtował się
następująco: w 1926 r. przywieziono do
Polski 1.974 q. towarów za 193.000 zł.,
wywieziono zaś z Polski do Estonji —
507.933 q. towarów za 12.901.000 zł., wy-
wieziono zaś z Estonji do Polski —
507.933 q. towarów za 12.901.000 zł.; sal-
do więc na korzyść Polski wynosiło —
12.708.000 zł. W 1927 r. przywieziono do
Polski — 37.679 q. towarów za 1.393.000
zł., wywiezioną zaś do Estonji — 285.018
q. towarów za 8.027.000 zł.; salda na ko-
rzyść Polski — 6.634.000 zł. W 1928 r.
przywieziono do Polski — 50.758 q. za
2.294.000 zł., wywieziono zaś do Estonji
— 219.577 q. za 6.233.000 zł.; salda na
korzyść Polski — 3.939.000 zł. W 1929
r. przywieziono do Polski — 63.283 q. za
642.000 zł.; wywieziono zaś 524.340 q. za
14.837.000 zł.; salda na korzyść Polski
wynosiło — 10.195.000 zł.

Z cyfr powyższych wynika, że przywóz
z Estonji do Polski wykazuje stałą i
dość szybką linię rozwoju, eksport z Polski do Estonji na-
tomiał przedstawia linię łamaną. Niemniej
przeło saldo handlowe z Estonją
jest stale dla Polski dodatnie.

Wzajemne obroty płodami rolnymi, a
więc artykułami podstawowej produkcji
gospodarczej państw obu w ostatnich la-
tach były następujące: w 1926 r. przy-
wieziono do Polski 860 q. produktów rol-
nych na sumę 114.000 zł., wywieziono zaś
z Polski do Estonji — 260.124 q. za
10.123.000 zł. W 1927 r. przywieziono z
Estonji do Polski — 1.783 q. za 457.000
zł., wywieziono zaś do Estonji 93.915 q.
za 6.226.000 zł. W 1928 r. przywieziono
do Polski z Estonji 3.460 q. za sumę
600.000 zł., wywieziono zaś z Polski —
89.849 q. za 4.775.000 zł. W 1929 r. przy-
wieziono do Polski 6.823 q. na sumę
na sumę 1.199.000 zł., wywieziono zaś do
Estonji — 271.774 q. za sumę 10.545.000
zł. ...

Porównując cyfry obrotu ogólnego z
obrotem rolniczym, dowiadujemy się, że
przywóz płodów rolnych z Estonji do Pol-
ski stanowił w poszczególnych wymienio-
nych wyżej latach pod względem warto-
ści 58 proc., 25 proc., 26 proc., i 25 proc.
całego przywozu tego kraju, wywóz zaś
płodów rolnych z Polski do Estonji wyno-
sił 78 proc., 77 proc., 76 proc. i 72 proc.
całego wywozu polskiego do Estonji.

Tłumacząc te cyfry na słowa, wynika,
że głównie wywozimy do
Estonji płody rolne, przy-
wozimy zaś przeważnie ar-
tykuły nierolnicze.

Wśród płodów rolnych sprowadzonych
w ostatnim roku z Estonji znajdujemy:
ryby świeże, ryby solone, suszone i wędzo-
ne, tytoń, włosy, włosie i szczecinę, drewno
surowe i nawpół-obrobione oraz nasiona.
Zaznaczyć należy, że główną pozycję
stanowią ryby.

Wśród artykułów, wywożonych do
Estonji, znajdują się zboża i rośliny strą-
czkowe, dalej mąka kasze, siód, cukier,
wódki, chmiel, pasza dla zwierząt, drewno
surowe i nawpół-obrobione oraz nasiona
roślin pastewnych i traw. Z pośród tych
artykułów poważne pozycje stanowią zbo-
ża i rośliny strączkowe, cukier, drewno
surowe oraz nasiona roślin pastewnych i
traw.

Takie ukształtowanie się naszego han-
dlu z Estonją posiada logiczne podłoże w
nieodstatecznej produkcji ziarna w
Estonji i w wysokim stanie hodowli, stano-
wiącej podstawę tamtejszego rolnictwa.
Rynek estoński nie jest obszerny, a l

godzien bardzo poważne-
go zainteresowania ze
strony Polski, w której pro-
dukcja zbożowa i produkcja cukru potrze-
buje stałych rynków zbytu.

Estońska taryfa celna wzorowana jest
na dawniejszej taryfie rosyjskiej. Co do
wysokości stawek celnych można je po-
dzielić na: fiskalne jak np. na cukier,
pszenicę, kawę i tytoń; prohibicyjne na-
łożone na przedmioty zbytku jak na jed-

wab, perfumeryę, wreszcie protekcyjne
jak na wyroby włókiennicze, motory i t.
p. Zwolnione są od cła między innymi nie-
które zboża, furaz, nawozy sztuczne. To
stanowisko taryfy celnej jest szcze-
gólnie dogodnie dla Pol-
ski i może sprzyjać dalszemu rozsze-
rzeniu się obrotów towarowych między
obu krajami.

Zawarty z Polską w lutym 1927 roku
traktat handlowy oparty jest na zasadzie

klauzuli największego uprzywilejowania.
Estonja jednak zagwarantowała sobie w
nim tak zwaną klauzulę bałtycką t. j. moż-
ność udzielenia specjalnych ulg Finlandji,
Łotwie, Litwie i Rosji. W praktyce Estou-
ja uczyniła dotychczas użytek z tej klu-
zuli w stosunku do Finlandji. Traktat ten
został wprowadzony w życie bez ratyfika-
cji go przez przez sejm.

M. B.

Wilno wskazuje właściwy kierunek walki z kryzysem gospodarczym

Z chwilą ukazania się pierwszych prze-
jawów akcji propagandowej w prasie na
rzecz, mających się odbyć we wrześniu r.
b. II-ich Targów Północnych w Wilnie,
do Biura Targów zaczęły napływać listy
z stosownymi zapytaniami, co do charak-
teru i zakresu imprezy oraz warunków uc-
czestniczenia w niej, od różnych firm za-
granicznych, głównie z państw środkowo-

europiejskich i północnych.
To zainteresowanie skłoniło odnośny
Wydział Propagandowo-Prasowy do przy-
śpieszenia propagandy w zainteresowa-
nych centrach handlu zagranicznego.

W związku z tem wydane zostały w
językach państw zainteresowanych plaka-
ty oraz prospekty II-ich Targów Północ-
nych i rozesłane do oficjalnych placówek

polских zagranicą z prośbą o stosowne
ich użytkowanie.

Należy podkreślić, że tegoroczne Tar-
gi w Wilnie nie mają w założeniu swem
cech Targów Międzynarodowych, a orga-
nizacja ich nie uważała jeszcze za wska-
zane przystąpienie do odnośnej międzynaro-
dowej konwencji Targów i Wystaw.
Głównym celem II-ich Targów Północnych w Wilnie
jest zwrócenie uwagi
świata gospodarczego na
wytwórczość ziem północ-
no-wschodnich i na wyni-
kające stąd korzyści dla
bilansu handlowego pań-
stwa z jednej strony, o-
raz korzyści prywatne
firm polskich, które za
pośrednictwem Targów na
wiążą kontakt z temi zie-
miami z drugiej.

W akcji propagandowej pozagranica-
mi Polski nie mniej jednak, zgodnie z za-
łożeniami organizacji Targów, podkreśla-
ny jest moment pokrewności struktury
gospodarczej Ziemi Północno-Wschodnich
Polski z państwami bałtyckimi i ośro-
dkowe położenie tej części Europy Wilna,
które stopniowo powraca do swej odwiecz-
nej roli centrum handlowego.

W wyniku, tak nastawionej akcji pro-
pagandowej, pozbawionej całkowicie tu-
petu reklamarskiego, rzecz naturalna
zainteresowanie zagranicy
wykazuje objawy po-
żądane przez organizację Targów.
Od szeregu konsulatów na terenie działa-
nia, których rozesłane zostały plakaty i
prospekty, Biuro Targów otrzymało kon-
kretne wiadomości w następstwie, któ-
rych spodziewać się należy wycieczek
handlowych do Wilna.

Niezależnie od tego, szereg firm za-
granicznych, posiadających swe agendy
na Ziemiach Północno-Wschodnich zgłosi-
ło zamówienia na stoiska.

Rzecz prosta, że udział w takiej for-
mie firm zagranicznych nie wypacza cha-
rakteru Targów Północnych, jako placów-
ki, mającej na celu podniesienie ogólnego
poziomu gospodarki narodowej i wzmo-
czenie ruchu handlowego na ziemiach pół-
nocno-wschodnich oraz eksportu do
państw bałtyckich. Co do tych państw,
głównie zaś Łotwy i Estonji, to zaintere-
sowanie Targami Północnymi nie ustępu-
je zakresowi zainteresowania województw
Północno-Wschodnich Polski, do których
Wilno jest głównym godnym zaintereso-
wania centrum inicjatywy i życia ekono-
micznego i kulturalnego. eZ względu wła-
nie, na tak wyraźne cele i zakres II-ich
Targów Północnych w Wilnie, już nie tyl-
ko wskazanem, lecz bardzo pożądanem
jest aktywniejsze zainteresowanie się ta-
mi Targami handlu i przemysłu ze śro-
dkowych i zachodnich dzielnic Polski.
Przez organizację Targów Wilno służyć
może przykładem innym centrum gospo-
darczym Polski, w jakim kierunku należy
rozвивać akcję dla walki z kryzysem go-
spodarczym.

S.

Eksport towarów włókienniczych z Łodzi w miesiącu lipcu r. b.

Na podstawie danych uzyskanych w
Związku Eksportowym Przemysłu Włó-
kienniczego w Łodzi, eksport towarów
włókienniczych z Łodzi w miesiącu lipcu
r. b. przedstawiał się następująco:

Wywieziono: towarów bawełnianych
białych 4,096 kg. na sumę zł. 88,140, —
towarów bawełnianych kolorowych
150748 kg. za 1,306,140, — towarów pół-
wełnianych — 23523 kg. za zł. 328,796,
towarów wełnianych 157615 kg. za
1,903,899, stożków do kapeluszy — 1263
kg. za zł. 40,891, przędzy bawełnianej ko-
lorowej — 18707 kg. za zł. 149,456, prze-
dzy wiganowej kolorowej — 166261 kg.
za zł. 472,196. Przędzy czesankowej ko-
lorowej 55589 kg. za zł. 876,503. Ogółem
więc wywieziono w m. lipcu z Łodzi to-
warów włókienniczych 578,701 kg. za su-
mę zł. 5,166,021. Ogólny eksport w m-
czerwcu r. b. był daleko mniejszy wyno-
sił bowiem 398,986 kg. za zł. 3,978,789.
W porównaniu natomiast do m. lipca ro-
ku ubiegłego, eksport w miesiącu lipcu r.
b. był daleko mniejszy, bowiem w lipcu
r. ub. eksport ten wynosił 865,372 za zł.
9,963,886, na co wpłynęły w pierwszym
rzedzie dokonywane w r. ub. zakupy ma-
nufaktury przez ZSSR.

Co do poszczególnych krajów, to eks-

port towarów włókienniczych z Łodzi w
m. lipcu r. b. przedstawiał się, jak nastę-
puje: wywieziono towarów: do Rumunii
za zł. 1,012,614, do Anglii za zł. 950. 37
do Dalekiego Wschodu (Chiny, Japonja)
za zł. 743,648 — do krajów Nadbałtyck-
kich (Łotwa, Finlandja, Estonja)
575526. Do Austrii, Węgier i Jugosławji
za zł. 531,140. Do krajów Bliskiego
Wschodu (Syryja, Palestyna, Egipt, Per-
sja i Turcja) — 524,779 zł., do krajów
Północnych (Holandja, Danja, Szwecja,
Norwegja) za zł. 262,309, do Afryki
— za zł. 155,817, do Ameryki — za zł.
154,098, do Rosji — za zł. 126,413, do
Niemiec za zł. 106,826, do różnych innych
krajów za zł. 22,464.

Naogół odczuwa się w dalszym ciągu
w eksporcie poważny kryzys ogólno-
światowy i spadek konsumcji.

Charakterystycznym jest stosunek
wagi do wartości przy porównywaniu
cyfr za odnośny miesiąc 1929 r. Obecnie
obserwujemy spadek wartości, to jest
cen powstały wskutek spadku cen surow-
ca: wełny i bawełny.

Zaznaczyć należy, że w sumie ekspor-
tu do Rumunii włączony jest eksport
przędzy na zł. 473,031. (ag)

GIEŁDA

Warszawa 12-go sierpnia.

DEWIZY.

Belgja 124,67
Gdańsk 173,50
Holandja 359,20
Londyn 43,39 i pół
Nowy Jork 8,90
Nowy Jork (kabel) 8,911
Paryż 35,05
Praga 26,42
Szwajcarja 173,30
Stokholm 239,63
Włochy 46,68
Wiedeń 125,93.

PAPIERY PROCENTOWE.

7 proc. poz. stabilizacyjna 85,00; 5 proc.
państw. poz. premjowa dolarowa 65,00; 5 proc.
konwersyjna 55,50; 10 proc. poz. kolejowa
103,50 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku gosp.
krajow. 94,00 (161,68); 8 proc. oblig. Banku
gosp. krajow. 94,00 (161,68); 7 proc. L. Z. Ban-
ku gosp. krajow. 83,25 (w proc.); 7 proc. oblig.
Banku gosp. krajow. 83,25 (w proc.); 8 proc.
L. Z. Banku rolnego 94,00 (161,68); 7 proc. L.
Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.); 8 proc. L. Z.
Tow. kred. przem. pol. 91,00; 8 proc. L. Z.

ziemskie dolar. 89,00 (w proc.); 7 proc. L. Z.
ziemskie dolar. 76,50 (w proc.); 4 i pół proc.
L. Z. ziemskie 56,25; 4 proc. L. Z. ziemskie
45,00; 5 proc. L. Z. Warszawy 59,75 — 60,00);
8 proc. L. Z. Warszawy 76,50 — 76,40 — 76,50;
10 proc. m. Siedlec 82,50; 8 proc. obl. budowla-
ne Banku kraj. 93,00 (w proc.); 8 pr. L. Z. Ka-
liska 67,75

AKCJE.

B. Polski 164,25 — 164,75; B. Zachodni 72,00
Siła i Światło 75,00; Warsz. Tow. fabr. cukru
33,50; Węgiel 42,50; Lilpop 27,25; Starachowi-
ce 16,00; Borkowski 3,75; Haberbusch 111,00.

CENY RYNKOWE.

Zyto 19,00—20,00; Pszenica stara bez obro-
tów; Pszenica nowa 30,00—32,00; Owies jednoli-
ty 21,00—22,00; Jęczmień na kaszę 22,00—23,00,
Jęczmień browarny 25,00—27,00; Mąka pszenna
luksusowa 76,00—81,00; Mąka pszenna 0000
6,00—71,00; Mąka żytnia według typu przepi-
sowego 34,00—36,00; Otręby pszenne średnie
13,00—14,00; Otręby żytnie 10,50—11,00; Groch
Victoria nowy 55,00—60,00.
Obroty średnie. — Usposobienie spokojne.

KINO-TEATR
RESURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Czołowy film wytwórni wiedeńskiej „Sascha-film“ reżyserji Michała Kertesza p. t.

Romans Księżniczki de Valois

Monumentalny dramat historyczny osnuty na tle romansu mieszczański z pretendentem do tronu, według sztuki Artura Schnitzlera. Film, który treścią i szalonym bogactwem wystawy przewyższa wszystkie dotychczasowe arcydzieła tego rodzaju.

W rolach głównych: uroczą parą kochanków

Agnes Hr. Esterhazy, Michał Varkonyj

Dziś i dni następnych!

Następny program:

MARTWY WĘZEL

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.

Do akt Nr. 578—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Srebrzyńskiej Nr. 14, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Inż. Józef Adelfang i S-ka“ i składających się z 1050 klg. tektury różnej grubości, oszacowanych na sumę zł. 770 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. — Łódź, dnia 18 lipca 1930 r.

Komornik TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 2158—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej Nr. 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa Kaffemana i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 850 — zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku. — Łódź, dnia 29 lipca 1930 r.

Komornik TOMASZ CHORZELSKI

Do akt Nr. 17—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Poddębicach, IGNACY HERMANOWSKI, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w folw. Dalików gm. Dalików odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Wardęskiego i składających się z maciory z 5-ma prospektami, oszacowanych na sumę zł. 400. Poddębice, dnia 25 lipca 1930 r.

Komornik IGNACY HERMANOWSKI

Do akt Nr. 24—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Poddębicach, IGNACY HERMANOWSKI, zamieszkały w Poddębicach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano we wsi Złotniki, gminy Dalików odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniny Kicińskiej i składających się z 40 metrów żyta, oszacowanego na sumę zł. 600. Poddębice, dnia 16 lipca 1930 r.

Komornik IGNACY HERMANOWSKI



Teatr świetlny
PRZEDWIOŚNIE

Zeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Początek seans, o godz. 4 pp.; w niedziele i święta o 2 pp. Ostatni o g 10 w. Ceny miejsc: 50, 75 gr. i 1 zł. Bilety ulgowe ważne.

DZIŚ PREMIERA!
„POD CZARNYM ORLEM“ (Żelazna stopa)

Historia wzruszającej miłości, która zostaje bezlitośnie przerwana przez groźny cień Czarnego Orła. Rewelacyjna gra czworonożnej gwiazdy REXA, który swą niezwykłą inteligencją dochodzi do takiej perfekcji w swych kreacjach, że wzrusza widzów do łez — w dramacie p. t.

W rolach głównych: para niezwykłych kochanków **Ralph Forbes i Marcelina Day.**

Nadprogram: **AKTUALNOŚCI FILMOWE.** Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego.

Następny program: **„SŁODYCZ GRZECHU“** w roli głównej **KONRAD NAGIEL.**

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

RUPTURY, jako też kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarszalne ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na zylaki na miarę.

Przyjmuje od 9—13 i od 15—19.

Świadcstwa pochwalnie wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARCZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny, Spec. I. RAPAPORT, ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 29, front, II piętro.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Specjal. J. Rapaportowi Dyr. zakładu ortopedycznego, składam publicznie gorące podziękowanie za założenie mi specjal. leczn. gorsetu ortopedycznego Jego metody, który mi uleczył w zupełności. Groziło mi pełnięcie stosu pacierzowego z powodu garbu, a dziś jestem zdrowy i do pracy zdolny.

Z poważaniem M. CYMENT.

Do akt Nr. 2420—1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kowalewskiego i składających się z kasy, biurki i maszyny do pisania, oszacowanych na sumę zł. 1900. Łódź, dnia 11 sierpnia 1930 r.

Komornik: LEON WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 1132—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Targowej Nr. 17 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Henryka Berndta i składających się z tokarni 4-ro metrowej, oszacowanej na sumę zł. 700. Łódź, dnia 9 sierpnia 1930 r.

w/z Komornik: WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 1129—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 48 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Władysława Morawieckiego i składających się z mebli i fotelu dentystycznego, oszacowanych na sumę zł. 550. Łódź, dnia 8 sierpnia 1930 r.

Komornik STEFAN ZAJKOWSKI

Do akt Nr. 462—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN ZAJKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Przejazd Nr. 30 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Makska Rotberga i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 3000. Łódź, dnia 7 sierpnia 1930 r.

Komornik STEFAN ZAJKOWSKI

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc sierpień!

UWAGA dla poszukujących posady!
Wysoki zarobek zapewniam zdolnym, energicznym i wymownym **panom i paniom** w pracy akwizycyjnej, sposobem amerykańskim z jednoczesnym udziałem w zyskach. Bliższych informacji udzielę poważnie myślącym na miejscu, ul. Traugutta 8, m. 6, II ptr. front, tylko w środę i czwartek od godz. 10—13

Ogłoszenia drobne

Detektory od zł. 8.50 446 komplet z anteną i słuchawką od zł. 26 Radioaparaty i części „Radjoła“ ul. Piotrkowska 88, w podwórzu, tel. 105-34

HALLO!

Hallo! Dzwoni tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza“ Zeromskiego 91, sklep narożny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80, palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuję, przerabiam, nicuję, sztucznie ceruję. Farbujemy i pierzemy futra sposobem lipskim. 525

Dr. med. J. SADOKIERSKI
stomatolog
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów r ngenodiagnostyka
Piotrkowska 164
Tel. 114-20 220

...SZEWCY...
Skóry—Hurt i Detal
(specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)
poleca:
Spółka Szewców
Piotrkowska 79
tel. 1.58-38
506

DR. MED. EDWARD REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Leczenie diatermją. Elektroterapia.
ul. Południowa 28
Tel. 201-93
Od 8—9 i pół rano i 6—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 pp. 513
Dla niezamożnych ceny lecznic.

WOŁKOWYSKI
Cegielniana 25 tel. 126-87 powrócił
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 615
LECZENIE ŚWIATŁEM diatermją (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8—2, i 6—9 pp. w niedzielę i święta 9—1
Dla pań od 6—7 eddzielna poczekalnia

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9—2 pp od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet 519
PORADA 3 zł.

Potrzebni chłopcy
do sprzedaży gazet na tygodniówkę, zgłaszać się do administracji w godzinach od 1—4 po południu.

Doktor P. KLINGER
Choroby waneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedzielę i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.—Od 1—2 w Leczn. (Piotrkowska 62)

DR. HELLER
Choroby skórne i wener.
ul. Nawrot 2. Tel. 179-89
Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań specjalne godz. 4—5 po poł., w niedz. od 11—2 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic. 518
Zgubiono
portfel, zawierający listę ofiar na budowę pomnika ks. Skorupki. Znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Zastrzeżę się ogół przed daniem składek na listę wystawioną na nazwisko Eugenji Kowalkiewicz, Główna 31.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies.	zł. 4.10
Zamiejscowa " " " " "	" 5.—
Zagraniczna " " " " "	" 8.—
Odnoszenie do domu " " " " "	" 0.40

Prenumeratę można odmówić tylko 1 każdego miesiąca bezpośrednio w adm. pisma.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

Redaktor naczelny: Stanisław Walawski.

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

W tekście 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 lam. (strona 4 łamy)	
Nadesłane 40 " " " 1 " 1 " " 4 "	
Zwyczajne 12 " " " 1 " 1 " (10 łamów)	
Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz 1 milim. (strona 4 łamy). Drobne ogłoszenia 15 gr. za słowo.	
Najmniejsze ogłoszenie 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo	
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.	

Wydawca: Prasowa Spółka Wydawnicza Sp. z o. o.
Odbito w drukarni ul. Piotrkowska 15.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważa e są za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Pomyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Redaktor odpow.: Adam Zuczkiewicz